

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 15 gr.

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 18 gr.


Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . Zł. 3 20

Prenumerata mies. z przes. poczt. . . . Zł. 3 20

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . Zł. 5.—

Adres: „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokoła I. 4. — Tel.

Redakcji 778. — Tel. Dyrekcji i Administracji 26-77.

Konto poczt. Kasy Oszczędności Nr. 140.954. 

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Filasiewicz przed sądem.

Senat zakończył głosowanie nad poprawkami do ustawy o reformie rolnej.

WARSZAWA. 22. 9. (Pat.) Na posiedzeniu Senatu przystąpiono do dalszego głosowania nad ustawą o wykonaniu reformy rolnej.

Przyjęto do art. 26 poprawkę komisji, według której wierzytelności instytucji długoterminowego kredytu w listach zastawnych, ciężące na gruntach przymusowo wykupionych, z reguły zostają przejęte przez skarb państwa, oraz przełane na nabywców parcel, przyczem przejęty dług potrącony zostaje z szacunku wykupna nieruchomości.

Do art. 31, który mówi o sposobie wypłacania wynagrodzenia za przymusowo wykupione majątki, przyjęto poprawkę komisyjną, która ustala, że wynagrodzenie to ma być uiszczone częścią w gotówce, częścią w rencie ziemskiej, bądź w nominalnej wartości, bądź wedle kursu usalonego przez ministra, wedle włączonej tabeli.

Do art. 51 dodano przepis, wykluczający od nabycia gruntów z parcelacji karanych za zbrodnie przeciw państwu albo dezercję, oraz tych, którzy z pogwałceniem prawa brali samowolnie cudzą ziemię w posiadanie.

Przy art. 52 odrzucono poprawkę Ukraińców i Białorusinów, żądającą przyznania pierwszeństwa przy parcelacji miejscowej ludności. Wówczas kluby te opuściły salę.

Po przyjęciu jeszcze kilku dalszych poprawek zatwierdzono całą ustawę.

Na tem zamknięto posiedzenie.

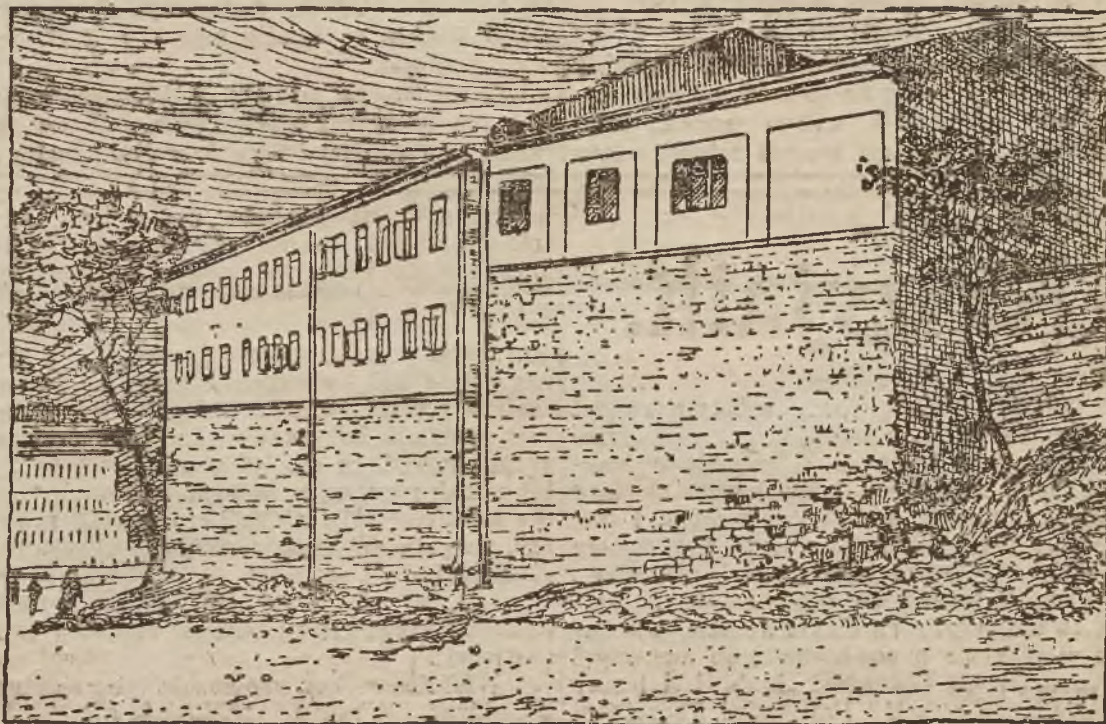
Delegacja niemiecka w Warszawie.

WARSZAWA, 22. września. (Pat.). Dn. 21. b. m. przybyła do Warszawy delegacja niemiecka do rokowań w sprawach obustronnej ochrony interesów posiadaczy papierów wartościowych w związku z polskimi i niemieckimi ustawami waloryzacyjnymi.

Raid polskiego lotnika na przestrzeni 7.850 km.

WARSZAWA, 22. września. (Pat.). Dn. 21. b. m., o godz. 16 wylądował na lotnisku mokotowskim, na metalowym samolocie Bregata, pułkownik pilot Rayski Ludomir,

Klasztor OO. Karmelitów,



miejsce ponurej zbrodni, popełnionej w nocy 19 b. m. przez Ks. Kopacza.

kończąc raid powietrzny, rozpoczęty 16. bm. w Paryżu na przestrzeni Paryż—Casablanka—Tunis—Ateny—Konstantynopol—Warszawa. Przedostatni etap Konstantynopol—Warszawa, długości 1.600 kilometrów, zakończył pułkownik Rayski wspianym lotem bez lądowania, przebywając tę przestrzeń w 7 godzinach. P. Rayskiemu towarzyszył mechanik Kubiak. Należy zaznaczyć, że długość całego lotu wynosiła 7.850 kilometrów, a czas 47 godzin 20 minut.

REORGANIZACJA SYSTEMU DOSTAW DLA ARMJI.

Warszawa, 22 września. (AW.). Dnia 22 bm. popołudniu pod przewodnictwem ministra Janickiego odbyła się konferencja w spra-

wie reorganizacji systemu dostaw zboża dla armji. Na poprzednich posiedzeniach uzgodniono już i zatwierdzono szczegóły projektu. Dziś uzgodniono poglądy w sprawie pewnych technicznych trudności, podniesionych przez Intendanturę wojskową.

ZERWANIE ROKOWAŃ FRANCUSKO-ROSYJSKICH.

Paryż, 22 września. Rokowania francusko-rosyjskie w sprawie spłaty długów stanęły w martwym punkcie. Rząd francuski oświadczył, że propozycje Krassina przedłożone przed dwoma tygodniami są dla Francji niemożliwe do przyjęcia.

Różnice poglądów są tak wielkie, że na razie nie można mówić o podjęciu rokowań.

Do dzisiejszego numeru dołączamy „Wieczek“, pismo poświęcone naszej młodzieży,

Sytuacja.

(Określenie i próba oceny. — Spadek złotego jako znak ostrzegawczy. Nauki moralne p. Wł. Grabskiego. — Czy zmiana lekarza?)

Określenie obecnej sytuacji finansowo-ekonomicznej Polski, gdyż o tę sytuację tylko chodzi, jeśli się dziś o sytuacji mówi, — jest bardzo łatwe. Używając aż do znudzenia powtarzanego porównania o pacjencie i lekarzu, porównania jednak bardzo plastycznego, powiedzieć trzeba:

Polska cierpi dziś ciężko wskutek kuracji, którą na jej organizmie usiłował przeprowadzić premier Wł. Grabski.

Polska cierpi dziś bardzo ciężko i bardzo poważnie. —

Ocena obecnej sytuacji jest bardzo trudna. Chodzi bowiem o uchwycenie tego punktu, gdzie kończy się mądra troska, a zaczyna głupia i ogtupiająca rozpacz, panika. Że do najpoważniejszego zatroskania są wszelkie powody, poznać musi każdy zdrowo myślący — że rozpacz byłaby początkiem największego zła

i początkiem końca, zrozumie również każdy rozsądny, i to mając na oku, że szerzenie paniki leży w interesie całego szeregu indywidualów, dla których niecej roboty wtedy

dopiero grunt staje się podatnym.

Spadek kursu złotego,

którego prawdziwą wartość po szeregu strasznych zabiegów pozwolono nam wreszcie ujrzeć, nie jest największym złem,

jest złem koniecznym, które może się nawet okazać zbawieniem.

To nas boli, ale nie zapominajmy o doniosłym znaczeniu bólu w organizmie. Ból daje znać, przestrzega, że coś jest złe, że trzeba się mieć na baczności, że choroba zbliża się, a już może nawet i jest. Wprawdzie wielu ludzi w Polsce jeszcze przed spadkiem złotego zdawało sobie sprawę z tego, że jest źle i idzie ku gorszemu, ale sam wódz naszego skarbu był najlepszej myśli, nawet podczas pamiętnej letniej dyskusji, gdy mu zarzucono dwuwalutowość, której się wówczas wypterał, a do której się oficjalnie w jednym ze swoich ostatnich przemówień przyznał.

Można snadnie powiedzieć, że spadek złotego ten dobry chyba mieć będzie skutek, że skłoni p. Wł. Grabskiego do zmiany metod,

z szalonym uporem dotychczas przestrzegających. Na razie co prawda zmiany tej nie widać. —

P. Grabski każe społeczeństwu cierpieć i pracować.

Jeżeli chodzi o to pierwsze, to napewno nie ma na świecie społeczeństwa, któreby z równą cierpliwością cierpiało to wszystko, co się u nas dzieje w dziedzinie gospodarczo-finansowej. Co się zaś tyczy pracy, to warunki jej stają się obecnie coraz trudniejsze. —

Społeczeństwo polskie, które zniósło i znosi na swoim organizmie wszystkie zabiegi sanacyjne p. Wł. Grabskiego, dało dowód jakiegoś bezmiar heroizmu,

niby człowiek, który bez uspienia poddaje się najboleśniejszym operacjom.

Przebieg tych operacji trzeba sobie będzie jeszcze gruntownie uświadomić. Na razie na ustach wszystkich jest

pytanie, czy lekarz ma zostać?

Lekarz podobno chce. Czy pacjent wytrzyma? Na tę kwestję winna dać odpowiedź Rada Gospodarcza, której zwołania powinien corychlej umożliwić Sejm.

STELLA OLGIERD.

Naszyjnik.

(Dokończenie).

Nie darmo Dobrogosta chrobrym zwano. Przekonawszy się o swym nieszczęściu, straszny zapalał gniewem. Z komnaty w komnatę biegł, jak szalony, jakby jeszcze w okrutną rzeczywistość uwierzyć nie mógł. I oto, zupełnie przypadkowo, zwróciło jego uwagę niżej, opróżnione po zabranej szkatułce... Wściekłość kniazia nie miała granic. Naszyjnik to był jedyny na całym świecie, wszystkie władczynto o posiadaniu jego marzyły i on go miał, on, Dobrogost chrobry! A teraz? Miałby go stracić? Przenigdy! Raczej życie utracić! Bez pamięci siadł na koni i do hra biego Wawrzyńca pognął. I do niego już dobiegła wieść, jaką hańbą okryła Wirginja ród swój i dom małżonka, toteż wyszedł ku kniazio wi z obliczem, przez wstyd do ziemi pochylonem.

— Czy wiecie hrabio, że Wirginja nie tylko, że sama umknęła, lecz i bezcenny naszyjnik z sobą zabrała?

Hrabia Wawrzyńiec otworzył szeroko oczy:

— O panie, żali wam więcej o naszyjnik, niż o cześć waszą idzie?

— Naszyjnik to był, o który całe narody walczyły, a który, podstępem i chytrością męstwem i odwagą zdobyć mi się udało. Naszyjnik to był cudny, z białoróżowych pereł, z jedną, ogromną pośrodku, na której, jakby kropka krwi purpurową plamką się znaczyła.

Jakieś straszne przypomnienie nasunęło się na myśl hrabiemu, jakaś, jakby w dzieciństwie śniłona, bajka o naszyjniku, co ma być narzędziem zemsty na jego rodzie. Krzyk zdławiony wydarł mu się z piersi, a był w nim i lęk o dziecię jedyne, nimno wszystko, umiłowane, i przekleństwo, ciśnięte kniazio-

wi, za to, że naszyjnik ów był w jego własnie posiadaniu... A kniaz tymczasem do zamczyska wrócił i drużynie swej na koni siąść ka zawsze, w pościg się udał za niecną małżonką.

Mijają w szalonym pędzie lasy i pola, mijają rzeki i łąki, nie pominł na to, że już wkroczyli w granice państwa, którym potężny cesarz włada... Jak zawierucha, jak mściciele gnąją naprzód, bo oto już w oddali widać jakiś orszak rycerzy, w którym, gdy się ku niemu na strzał łuku zbliżyli, rozpoznali rycerzy, co parę dni temu zamczysko kniazia opuścili... Kniaz Dobrogost, co, choć stary, bystre, sokole miał oczy, już i kolaskę ujrzał i pochylającego się rycerza ku osobie w niej siedzącej...

Właśnie w tym momencie, bezpieczna się sądząc, Wirginja zapomniała o wszystkim, co minęło — jak mniemała — bezprotnie i kazała ukochanemu podziwiać naszyjnik, co tak urodę jej podnosi.

Mściwość niosła pewnie strzałę, z łuku kniazia wypuszczoną, rycerskie odnalazła serce i utkwiała w niem w chwili, gdy Ernest na kniahini kształtną szyję w naszyjnik zdołną, patrzył...

Jakże zmienne są losu koleje!

Wracała oto przeniewiercza żona w progi domostwa, które tak niedawno skrycie opuściła... Wracała przytroczona do siodła, jak branka. Branka bo jeno była teraz, która za służoną poniesie karę...

Do lochu zamkowego wtrącić ją kazał rozszrożony małżonek, którego cześć zhańbiła. A na jej szyi, ni to wąż o skórze polyskliwej, różowej, ni to pronyk jutrzenki, mienił się barwanami cudny naszyjnik. Z oczu młodej kniahini padały nań łzy, jakby obmył z przekleństwa go chciały... Już nie cieszyła się teraz jego posiadaniem; raczej w chwilach rzadkich, gdy myśl oderwała się od tej straty jaką poniosła — dziwiła się, że jeszcze opasuje jej szyję, że okrutny kniaz jeszcze go nie zabrał... Spoglądając na naszyjnik, nie tylko nie

koila cierpienia jego widokiem, przeciwnie, wznagało się ono jeszcze. Wszak ostatnie spojrzenie Ernesta padło na naszyjnik... I groza jakaś ją przejmowała, że chciałaby była go zerwać z szyi, bo ją palił, jak obręcz ognista. To znów, lek ją przejmował, zwłaszcza, gdy do lochu schodził małżonek, stając przed nią, zakładał ręce i ani słowa nie mówiąc do niej, śmiał się długim, szatańskim śmiechem.

O! nie zawiodła zła moc naszyjnika i śnać kniahini mocno rycerza miłowała... I oto własnem miłowaniem go zabiła, bo tylko najbardziej ukochanego moc naszyjnika dosięgała zawždy...

Po długich prośbach i błaganiach zezwolił wreszcie Dobrogost hrabiemu Wawrzyńcowi zobaczyć nieszczęsną córę.

Nie rzuciła mu się na szyję, gdy wszedł do lochu, niemal nie spojrzała na niego. Za to stęskniony ojciec do ukochanej jedynaczki wyciągnął ramiona. I wówczas ujrzał naszyjnik, o którym dotąd słyszał jeno ciałe i na jego widok przypomniał sobie nagle ową historję, którą mu prababka opowiadała, o bardzo wczesnem dzieciństwie.

„Naszyjnik zgną waszego rodu się stanie”, zadźwieczało mu jakby podszeptem w mózgu przez Niewidzialnego, lub wydobyte z odmetów pamięci... Krzyknął i rękę jedną po naszyjnik wyciągnawszy, drugą oczy zakrył.

— Co wam, ojczu?

— Naszyjnik... to ten naszyjnik, co moc posiada złowrogą... naszyjnik, co zabija umiłowanego tej kobiety, co szyję swą nim opasze... naszyjnik, co w rodzie naszym...

Nie dokończył... Jak piorunem rażona, na skutek usłyszanych słów, padła u stóp jego córka jedyna, ostatnia z rodu hrabiów de Gemmatis, których przodkowie pono poławia czami pereł będąc, złożyli cudny naszyjnik z białoróżowych pereł, z jedną, większą pośrodku, jakby purpurową plamką naznaczoną.

KONIEC.

Stryj pod znakiem wielkiej uroczystości wojsk.

Poświęcenie sztandaru i pomnika 53 p. p. w Stryju.

(Od naszego korespondenta).

Stryj, we wrześniu.

(w. k.) Stryj, kładąc za pięknym przykładem miast innych, — ufundował wspaniały sztandar stacjonowanemu tu 53 p. p. Zasługa w tym w pierwszej mierze zarządu miasta, który pod sprężystym kierownictwem burmistrza F. Kasperowicza dał w latach ostatnich niejednokrotnie dowód swej gorliwej pracy tak około rozbudowy i odnowienia miasta, jak i pamięci o tych, co w razie potrzeby pierwsi mieli by stać się żywymi nurem obronnym Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i naszego grodu.

Zatem dzień 19 września, w którym dokonano wręczenia sztandaru 53 pp., stał się jedną wielką manifestacją narodową. Z wojskiem święciła ludność cała, domy miasta udekorowano odświętnie zieloną i chorągwiarni a we wszystkich zakładach naukowych ogłoszono dzień wolny od nauki. —

Program uroczystości ułożono wspaniale. Dnia 18 bm. wieczorem przeciągnęła ulicami orkiestra 53 pp. Wczesnym rankiem dnia 19 bm. obudziły miasto całe niespodziane silne detonacje wybuchowe; to żołnierze zrucali za miastem bomby ckrazytowe, zapoczątkowały dzień wielkiej uroczystości, gdy równocześnie na ulicach orkiestra wojskowa grała pobirkę.

Kto żył, spieszył tymczasem do miejskiego parku zabaw ruchowych im. Jęrdana, gdzie ustawiono oltarz dla odprawienia mszy św. polowej.

Przybyli też reprezentanci Rządu, władz wojskowych, cywilnych, a mianowicie gen. Sosiński z Warszawy, gen. Małczewski O. K. VI., gen. Jarosz O. K. X., gen. Linde, starosta r. Nowak, burmistrz Kasprówicz, prezydent sady r. Misiński, prok. Medyński, r. magistr. Kostochka, młodzież wszystkich zakładów naukowych wreszcie 6 pułkowy „Karpatoğraf” w Stryju.

strz. podhal. i 53 pułk piechoty ze swymi dowódcami i całym korpusem oficerskim.

Po odebraniu raportu od dwcy 53 pp. pułkow. Golaehowskiego przez gn. Sosińskiego wysłuchano mszy św. polowej — którą odprawił ks. biskup Gal z Warszawy w asystencji miejscowego kleru. Następnie dokonano poświęcenia sztandaru i wręczenia go 6-cy pułku, który z kolei odebrał przy sięgę na sztandar od chorążego i całego korpusu oficerskiego, poczem generałicja i reprezentanci władz i delegaci kompanij wojskowych wbijali gwoździe do drzewca. Stąd oddziały wojskowe ruszyły przez miasto, celent urzędzenia defilady przed dostojnikami wojskowymi, dla których w samym centrum u wylotu ulicy Mickiewicza ustawiono specjalne podwyższenie. Defilada wypadła wspaniale, dziarska postawa żołnierzy, znakomite wywarła na widzach wrażenie.

Po defiladzie udano się do koszar 53 pp., — gdzie znowu na dziedzińcu odsłonięto wśród wielkiego ceremoniału pomnik ku czci poległych z tego pułku żołnierzy polskich w ostatniej wojnie bolszewickiej.

Wieczorem obył się w pięknie zieloną i kwieciami przystrojonych salach Sekoła raut, urządzony przez zarząd miasta na cześć gości, przybyłych na uroczystość. Raut rozpoczęto występem znakomitego chóru „Gędźba” i nader udatnym baletem pp. I. i T. Burków. Honory gospodyń sprawowały pp. Chiońska, Pożniakowa i Abłańska. — Tańce przeciągnęły się do późnego ranka wśród wesołego nastroju i przy znakomitych humorach pod kierow. p. Krasieńskiego.

W sobotnim ilustrowanym dodatku „Wieku Nowego” umiścimy szereg zdjęć fotograf. z tej uroczystości, wykonanych przez zakład fotograficzny „Karpatoğraf” w Stryju.

Conan Doyle koresponduje z zaświatem!

PRZEPOWIADA ON CAŁY SZEREG KATASTROF

(b) Artur Conan Doyle, znakomity pisarz angielski, który przewodniczył obecnie kongresowi spirytystycznemu w Paryżu, ogłasza, że otrzymał on z tamtego świata, cznajmniej bardzo ważne, zapowiadające cały szereg katastrof.

Ogłędzie to z zaświata otrzymał Conan Doyle przez pewną kobietę, medjum. Już od trzech lat otrzymuje owa kobieta ostrzeżenie przeciw obecności materializmu.

Zapowiedziane katastrofy będą próbami odrodzenia. Polegać one będą na potopie, trzęsieniach ziemi i rewolucjach. Niektóre ostrzeżenia podają dokładną datę: 1925 i 1928.

Conan Doyle oświadczył: „Przyjmuję tę zapowiedź z całym szacunkiem. Świat potrzebuje gwałtownego wstrząśnienia. — Ludzkość dozna wielkich przewrotów, ale spirytizm pozostanie nieknięty”.

Pastor czynnie zwalcza dekolty.

PRZYKRE SCENY W KOŚCIELE PROTESTANCKIM.

Bukareszta, we wrześniu.

W miejscowości Csengerbogos koło Szatmaru luchowny Demeter Pap odprawiał nabożeństwo w świątyni, przepelnionej pobożnymi. Nagle oko jego padło na nauczycielkę Annę T., klęczącą przy bocznym oltarzu. Powabna ta niewiasta była — jak każde moda — mocno wydekoltowana. Poddziało to tak na pastora, że przerwał nabożeństwo i kazał dwu kościelnym wyprowadzić ową

daną. Gdy ci odmówili wykonania rozkazu, Pap rzucił się na nauczycielkę, obił ją, i szarpiąc za włosy, wywiłkł z kościoła. Wróciwszy, zauważył jakieś młode dziewczę, również dekoltowane i chciał powtórzyć operację z wyrzuceniem, lecz dziewczyna uciekła. Przykra ta scena wywarła takie wrażenie na zebranych, że demonstracyjnie opuścili kościół.

Piękna Argentynka i jej okręt wyładowany skrzyniami whisky.

POLICJA ANGIELSKA ARESZTUJE DAMĘ ZA KRADZIEŻ.

(b) Już od tygodnia zajmuje się prasa angielska bardzo tajemniczą sprawą. Zagłowiec „General Serret” o pięciu masztach, zbudowany w

roku 1918, na rachunek rządu francuskiego, został następnie sprzedany pewnemu kupcowi greckiemu, aż w końcu dostał się w ręce towarzystwa

handlowego pod firmą „Glorja Steamship i Spółka”. Spółkę tę reprezentowała tylko jedna piękna i młoda kobieta, stale przebywająca w Londynie, pani Glorja de Casares, córka Francuza i małki Rosjanki, która uzyskała przez małżeństwo obywatelstwo argentyńskie. Pani de Casares prowadziła „spółkę” w swoim własnym imieniu i oddała okręt na przemyślnictwo, które uprawiali byli już nieznani ludzie, przemycając alkohol do Ameryki.

Okręt ten opuścił niedawno Auvers z 10,000 akryjów whisky i udał się w kierunku Stanów Zjednoczonych. W kilka dni potem okręt zjawił się niespodziewanie na Tamizie, koło mostu Londynu. Onegdaj pani de Casares zjawiła się w towarzystwie kilku cywilnych osób koło statku i chciała wsiąść na okręt, ale spotkała się z odmową kapitana okrętu, który oświadczył jej, że nie zapłaciła za przejazd. Rozgniewana na to pani de Casares oświadczyła kapitanowi, że zrobi na niego doniesienie.

Tymczasem pani de Casares została aresztowana nazajutrz za to, że w jakimś magazynie amerykańskim w Londynie ukradła kostium wartości 14 gwinej.

Czy to niespodziewane aresztowanie nie jest pretekstem? Nad tem właśnie zastanawia się prasa angielska i policja. Pani Casares oświadczyła bowiem na policji, że jest ofiarą jakiegoś spisku przeciw niej i że kradzież została wymyślona, aby ją weadzić do pułapki.

Panią Casares wypuszczono za kaucją na wolną stopę.

Tymczasem zdołano przytrzymać statek „General Serret”, który wiozł ze sobą alkohol.

Cała ta tajemnicza sprawa, bardzo powikłana jest obecnie przedmiotem badań policji angielskiej.

Odznaczenie dyrektorów teatrów.

(b) Obecne placówki zagraniczne interesują się żywo polską sztuką teatralną, śledząc jej stosunek do autorów swoich krajów. Świeżo rząd włoski nadał wysokie odznaczenie dyrektorom Teatru Polskiego pp. Arnoldowi Szyfmanowi i Gorczyńskiemu. Teatr Polski wystawił bowiem pokazną ilość sztuk autorów włoskich, szczególnie Nicołomingo, Benelliego, Prandella, Chiarellego i Basso di San Secondo. Niektórzy z nich ujrzeli światło kinkietów zagranicą poraz pierwszy na scenie Teatru Polskiego.

W zacieklej walce z gorylami w puszczech Konga.

Co opowiada myśliwy amerykański Burbridge.

(b) Ben'amin Burbridge, Amerykanin, wrócił niedawno do Marokka po dłuższej wyprawie myśliwskiej na goryle w puszczech Konga. Przywiózł on ze sobą kilka gatunków goryli, między innymi dwa żywe.

Myśliwy amerykański opowiedział swoje niezwykle ciekawe historie z polowania na goryle. Musiał on staczać z gorylami zaciekle walki, nieraz wręcz, chcąc schwytać małe goryle. Burbridge ma całe ciało pokryte ranami i bliznami od ukąszeń. Opowiadał on, że najgorszymi wrogami goryli są lamparty, które napadają na goryle gromadami i pożerają całe rodziny.

Kilka goryli, które p. Burbridge schwytał, umarło w drodze. Myśliwy, przeznaczyl je dla muzeów w Nowym Jorku i Amsterdamie.

Konferencja francusko-niemiecka w Berlinie.



Posel francuski w Berlinie, de Margerie, udaje się na konferencję francusko-niemiecką do ministra niemieckiego dra Stresemana w Ministerstwie spraw zagranicznych w Berlinie.

Żywy trup.

(?) Oslawiona madame Humbert, która na miljardy franków popełniła setki rozmaitych oszustw, ongiś przyjaciółka ministrów francuskich i sławnych mężów ze świata dyplomatycznego, wypłynęła znowu na powierzchnię. Dowiedziano się, że od lat dwunastu przebywa w Paryżu, — kryjąc się w nędznej izdebce na poddaszu, — w odległej dzielnicy, na drugim brzegu Sekwany,

Dziwnie przykry wypadek naprowadził na ślad tej awanturnicy. Przybyła do jednego ze sklepów w centrum miasta po zakup pończoch. — Towarzyszył jej brat, znany świadek w jej osławionym procesie. Jegomość ten skorzystał z sytuacji i podczas tego, jak siostra czyniła zakupy, ściągnął z lady parę pantofelek i schował do kieszeni paltota. Kradzież zauważono i sprawa oparła się o policję. Na policji trzeba było wymienić nazwisko. Okazało się, że jest to Deurignac brat madame Humbert. Musiał sprowadzić siostrę, aby mu uwierzono, bo nie wszystkie dokumenty miał w porządku. Madame Humbert zjawiała się na policji mocno zakwieciona. Nie zdołała jednak temu zapobiedz, aby o całej tej awanturze nie pisały gazety. Nazajutrz odwiedziło ją kilku reporterów. Koniecznie chcieli mieć wywiad. Lecz ta sławna ongiś piękność, dziś znękana, schorowana i biedna, prosiła tylko, aby ją zostawiono w spokoju.

„Jestem żywym trupem“, dodała smutnie.

Filasiewicz przed sądem.

Skrytobójczy mord na ementarzu Lyczakowskim.

Dokoła tajemnicy tragicznej sprawy, podłożem której: panie z cukierni i hulaszczcze życie.

Spis świadków, którzy będą zeznawać.

(d.). Dziś wreszcie rano rozpoczęła się rozprawa przeciw Filasiewiczowi, oczekiwana przez szerokie sfery lwowskie z wielkim zainteresowaniem. Oto sędziowie zawodowi i przysięgli mają rozwiązać tę tajemnicę, którą głęboko ukrytą w sobie nosi żyjący Filasiewicz, a którą uniósł z sobą do grobu zastrzelony Kornella. —

Sprawa ta wywołała niezwykle, a całkiem zrozumiałe zainteresowanie. Z jednej strony z punktu obserwacji psychiki u zbrodniarzy, z drugiej zaś ze względu na środowisko, w którym obracali się obaj młodzieńcy wśród młodzieży, obojga płci, żyjącej w miarę możliwości na szerokiej stopie, w wir której wpadały też lekkomyślne mężatki, a nawet leciwe kobiety, wysiadujące godzinami w cukierni Zaleskiego i Welza.

Nie zatem dziwnego, że tajemnicą ementaruza Lyczakowskiego, zajmują się przeważnie kobiety. Domysły, przypuszczenia i plotki w tej sprawie rozwalkowały ją do nieokreślonych granic. Zrodziła się żądza dobaczenia jednego z „podbijaczy serc niewie-

ścich“ na ławie oskarżonych. Żądza usłyszenia pikantnych historyjek z życia rywalizujących między sobą młodzieńców.

Toteż od kilku dni popyt za biletami wstępu na rozprawę jest olbrzymi. Doszło do tego, że znalazły się pewne osoby, które za taki bilet ofiarowywały dość pokaźne sumy, a pani Hela K., mężatka, nawet przerwała swój kuracyjny pobyt w Szczawnicy i w poniedziałek wróciła do Lwowa, bo ona „musi“ być obecna na rozprawie Filasiewicza. Pań takich w sali rozprawy będziemy mieli bardzo wiele. Chwilowo opustoszeją stoliki cukierniane, a zapełnią się ławki sądowe.

Wskutek tego już po godzinie ósmej rano ci, którzy nie mogli zdobyć biletów do sali rozpraw, licznie zjawili się w ulicy Batorego, aby „jakimś“ sposobem dostać się do gmachu sądowego. Policja jednak pod komendą komisarza Konarskiego skrupulatnie badała bilety wstępu. — Wpuszczona publiczność musiała przez pewien czas zatrzymać się w korytarzu sądowym, a nim w sali dokonano losowania sędziów przysięgłych. Gdy ukonstytuował

się cały trybunał i od sędziów przysięgłych przewodniczący odebrał przysięgę, wpuszczono do sali publiczność, która wypełniła ją po same brzegi. —

Skład trybunału.

Rozprawie przewodniczy radca Antoniewicz, a jako wotanci zasiadają radcy: Göttinger i Schweitzer. Protokołuje aplikant sąd, dr. Mostowski. Oskarżonego Filasiewicza broni adwokat dr. Pieracki, stronę poszkodowaną zaś zastępuje adwokat dr. Dwernicki.

Po odebraniu generalistów od oskarżonego Filasiewicza odczytano następującej treści

akt oskarżenia :

Prokuratura przy Sądzie okręgowym karnym we Lwowie oskarża przed tym Sądem jako Trybunałem Sądu Przysięgłych pozostającego w więzieniu śledczym

Romana, Włodzimierza, Zbigniewa 3-imion
FILASIEWICZA,

syna Klaudjusza i Julji, urodzonego dnia 29. czerwca 1903 w Krakowie, zamieszkałego we Lwowie, rel. rzym. - kat., stanu wolne

Denystryczne Ambulatorjum

Dr. RENNERA plac Unii Brzeskiej 1.

30424

Zęby sztuczne
za legitymacją
po cenach niższych.

go, b. słuchacza Politechniki lwowskiej, przy rodzicach, umiającego czytać i pisać o to, że dnia 20 stycznia 1925 we Lwowie w zamianrze pozbawienia życia Stefana Romana 2-tn. Kornelli strzelił doń w sposób zdradziecko - podstępny z ostro nabitego browninga, wskutek czego śmierć tegoż Stefana Romana 2-tn. Kornelli nastąpiła. Tem dopuścił się zbrodni skrytobójczego morderstwa z par. 134, 135 al. I. u. k., karygodnej wedle par 136 uk.

Uzasadnienie.

Dnia 21. stycznia br. około godziny siódmej rano udający się do pracy na cmentarzu Lyczakowskim chłopiec murarski, Stanisław Żurawiński, zauważył na drodze pola cmentarnego Nr. 50 leżące na ławce zwłoki nieznanego mężczyzny. Przywołani przez Żurawińskiego ludzie zauważyli, co też następnie przy wizji sądowej zostało stwierdzonym, iż pod pomnikiem śp. Ludwiki Lipskiej na ławeczce, ustawionej przy drodze, spoczywał, leżąc grzbietem na ławeczce, mężczyzna około 20 lat liczący, opierający się barkami i głową o mogiłę, przed którą tuż mieściła się ławeczka. Na prawej skroni trupa widoczną była rana postrzałowa, z której sączyła się krew. Mężczyzna ten ubrany był w tabaczkowy ulster, zapięty na guziki, kapelusz zaś, widocznie spadłszy z głowy, leżał niedaleko tejże na mogiłę. Obie ręce odziane były w rękawiczki skórkowe, a prawa ręka tkwiła w kieszeni ulstra. Nogi były wyciągnięte, założone na siebie. —

Na ławce po stronie prawej trupa zauważono nadto jedną rękawiczkę skórkową ciemno brązową, męską, na ziemi zaś łuskę wystrzeloną z pistoletu automatycznego, małego kalibru oraz dwa niedopałki cygaretowe „Dames“.

Broni nie znaleziono, z papierów znajdujących się w ubraniu denata dowiedziano się, że należą one do Stefana Romana Kornelli, słuchacza I. roku praw na lwowskim Uniwersytecie. —

Sekcja zwłok wykazała, że przyczyną śmierci było rozległe zniszczenie substancji mózgowej i krwotok śródczaszkowy, jako następstwo postrzału w głowę kulą, która weszła od strony prawej w okolicy otworu usznego zewnętrznego i biegnąc skośnie ku stronie lewej, tyłowi i górze,

przeszła na wskrós przez cały mózg i przebijając kość boczną lewą, utkwiała pod powłokami czaczki. Również sekcja zwłok wykazała, że strzał został zadany z bardzo bliska. —

Dochodzenia policyjne i sądowe toczyły się początkowo w kierunku ustalenia, czy się niema do czynienia w danym wypadku z samobójstwem, przeciw któremu przemawiał brak na miejscu bronii, z której śmierć zadana została, fakt znalezienia na ławce, widocznie zapomnianej przez kogoś, obcej rękawiczki, męskiej, oraz zapodania ojca denata, który samobójstwo syna wykluczył. Badając sprawę dalej dowiedziały się organa policyjne i u-

stały, że ostatnim, z którym widziano w d. 20-go stycznia Kornellę był oskarżony Filasiewicz. —

Pierwsza przesłuchanie.

Jeszcze w dniu 22 stycznia został on wezwany do przesłuchania w ekspozyturze policji państw. i tam był on przez komisarza Batorskiego w dniu następnym przesłuchany. Filasiewicz podał, że rzeczywiście dnia 20. spotkał się około godziny czwartej i pół popołudniu z Romanem Kornellą w cukierni Zaleskiego przy ulicy Akademickiej, że po upływie około 45 minut stamtąd wyszli i wstąpili do restauracji Władysława Musiałowicza przy tej samej ulicy. Tam wypili po dwa kieliszki allaszu, skąd następnie po upływie dalszych około 45 minut wyszli. Kornella prosił go wówczas, by poprowadził go trochę, albowiem idzie na ulicę Piekarską, gdzie w górnej jej części ma załatwić jakiś interes. Filasiewicz odprowadził go rzeczywiście — jak twierdził — na ulicę Piekarską, gdzie obok pałacu Siemińskich pożegnali się i rozeszli. Filasiewicz wrócił do miasta, Kornella zaś, który nie zdradzał żadnego zdenerwowania i był w stanie zupełnie normalnym, poszedł ulicą Piekarską dalej.

Co zwróciło uwagę.

Przeciw prawdziwości zeznań powyższych Filasiewicza nie można było na razie wysunąć żadnych wątpliwości, gdyż widziano, że pochodzi on z porządnej rodziny, ojciec bowiem jego jest dyrektorem Szkoły Przemysłowej. Uderzyło jednak obecnego przy tem przesłuchaniu starszego wywiadowcę policji Karola Riedlera to, że Filasiewicz w momencie, kiedy kom. Barorski, spisując z nim protokół przesłuchania, w generaljach jego chciał umieścić jako zawód „student Politechniki“ zauważył, iż nie jest on słuchaczem Politechniki, lecz za takiego uchodzi, że o tem nawet ojciec jego nie wie, przyczem Filasiewicz prosił o zachowanie tej okoliczności w tajemnicy.

Zmiana zeznań.

Ponieważ ogólnie wyrażono przypuszczenie i stwierdzono, że Kornella padł z ręki mordercy, policja sprawę badała dalej i czem raz więcej wciągała w sferę podejrzenia o sprawstwo mordu oskarżonego Filasiewicza, który, wyjechawszy dnia 24. stycznia na narty do Sławska, dopiero w dniu 3. lutego wezwany przez swoją matkę powrócił do Lwowa. Filasiewicz wezwany ponownie do komisariatu policyjnego I. dzielnicy „sprostował“ swoje poprzednie zeznania w tym kierunku, że dnia dwudziestego stycznia już w restauracji Musiałowicza powiedział mu Kornella, iż ma wyznaczone „rendez-vous“ na cmentarzu Lyczakowskim i że już wtedy pożyczył browning, który tegoż samego dnia znalazł na ul. Peczyskiej. Dalej oświadczył Filasiewicz, że Kornellę odprowadził nie do pałacu Siemińskich, jak poprzednio nieprawdźiwie za podał, lecz do bramy cmentarnej a nawet o 20 do 30 metrów poza bramę cmentarza, po-

czem wrócił do miasta, że odwiedził zaraz Adama Łomnickiego i dra Antoniego Łomnickiego, zamieszkałych przy ul. Nabelaka 29, poczem o godzinie dziewiętej wrócił do domu rodziców.

Aresztowanie.

Te zmienne zeznania Filasiewicza dnia dziewiętego ltego dały podstawę do jego przytrzymania w aresztach policyjnych zwłaszcza, że dochodzenia wskazywały na to, co też później w toku śledztwa zostało szeregiem świadków stwierdzone, że Filasiewicz i Kornella, którzy stykali się w domu profesora Łomnickiego, żywili do siebie niechęć, nie lubili się i o sobie wzajemnie z pogardą wyrażali się.

Zamiar samobójstwa.

Przesłuchany tegoż samego dnia popołudniu Filasiewicz znowu zmienił swoje poprzednie zeznania. Zapodał on, że od kilku miesięcy nosił się z zamiarem samobójczym, że dnia 18. stycznia spalił swój fałszywy indeks technicki, a dnia 19. stycznia napisał i wrzucił do skrzynki pocztowej list pożegnalny do p. Ireny Łomnickiej, donosząc jej, że popełnia samobójstwo i że powodem tego jest pojedynek amerykański. Dalej zeznał on, że popołudniu dnia 20. stycznia spotkał się z Kornellą w cukierni Zaleskiego i tam zwierzył się mu, że ma zamiar tego samego dnia wieczorem popełnić samobójstwo w parku stryjskim. Przytem pokazał mu browning zabrany ojcu, a Kornella zazdraszczwał Filasiewiczowi jego decyzji, przyczem zalecił mu jako miejsce samobójstwa nie park stryjski, lecz cmentarz Lyczakowski, jako miejsce bardziej do tego nastrojające.

Po opuszczeniu restauracji Musiałowicza udali się obaj na cmentarz Lyczakowski, gdzie usiedli na ławeczce rozmawiając o samobójstwie, przyczem Kornella miał mówić, że sam nie ma odwagi je popełnić. W toku rozmowy Filasiewicz — jak zeznał — wyciągnął z kieszeni browning, zarepetował go, by kula weszła do lufy i w niewytłumaczony dlań sposób browning wypalił, a Kornella zaraz krzyknął i zsunął się z ławki.

Opowiadanie w Sławsku.

Filasiewicz przerażony tem i mając wrażenie, że Kornellę zastrzelił, schował rewolwer, opuścił cmentarz i udał się początkowo na ulicę Sykstuską Nr. 49, by poradzić się ze swym najserdeczniejszym przyjacielem Witoldem Obmińskim, jak ma dalej postąpić. Gdy jednak w domu go nie zastał, udał się do Adama Łomnickiego, z którym rozmawiał dziesięć do piętnaście minut o kwadraturze koła, poczem udał się do mieszkania profesora dra Antoniego Łomnickiego, gdzie w grze w „pikietę“ spędził czas do godziny dziewiętej, a następnie wrócił do domu. Dnia dwudziestego czwartego wyjechał do Sławska dokąd przybył też później Witold Obmiński. Tam Filasiewicz opowiedział temu — jak przyznaje — zajście znów odmiennie, przedstawiając mu, że śmierć Kornelli nastąpiła z tegoż własnej winy, gdyż Kornella, chcąc go powstrzymać od samobójstwa, w czasie gdy on manipulował z browningiem, chciał mu browning z rąk wyrwać i wskutek tego szamotania się padł strzał. Na zapytanie Witolda Obmińskiego jak mogło mieć miejsce szamotanie się z Kornellą, skoro tenże miał rękę włożoną do kieszeni, odpowiedział Filasiewicz wówczas, że stwierdziwszy śmierć

Kornelli, sam włożył mu jego rękę do kieszeni.

Tego samego dnia tj. dziewiątego lutego wieczorem Filasiewicz zmienił znów swoje poprzednie zeznanie w tym kierunku, że przyznał się do świadomego zamordowania Kornelli

i podał, że w czasie, kiedy na cmentarzu Łyczakowskim siedząc z Kornellą na ławce i paląc papierosy rozmawiali ze sobą, Kornella chełpił się swoimi stosunkami z kobietami i wypowiedział się w ubliżający czei kobiecej sposób o dwóch paniach z towarzystwa lwowskiego. Gdy w ten sam sposób wyraził się również o p. Irenie Łomnickiej, córce profesora Politechniki, którą on — jak twierdzi — kochał nad życie, Filasiewicz wezwał Kornellę, by wypowiedziane przez się słowa odwołał, a kiedy ten uczynić tego nie chciał, doprowadzony do ostateczności, wyjął momentalnie z kieszeni browning i wystrzelił z odległości 20 do 30 centymetrów w prawą skroń, poczem nie przekonawszy się nawet, co stało się z Kornellą i nie dotknąwszy go nawet uciekł z cmentarza.

Tę samą obronę powtórzył Filasiewicz przy następnym i ostatnim przesłuchaniu swem w policji państwowej w dniu 11. lutego i przy tej też obronie obstaje on w toku całego śledztwa.

Okoliczności, stwierdzające czyn Filasiewicza.

Fakt popełnienia morderstwa na osobie Romana Kornelli, przyznany przez Filasiewicza, potwierdzony został nadto i innymi środkami dowodowymi. I tak przyznał się on do tego czynu bezpośrednio po mordzie przed Adamem Łomnickim, od którego zażądał nawet słowa honoru, iż nikomu tego nie zdradzi, przyznał się nadto do tego czynu wobec Witolda Obmińskiego w dniu 2. lutego w Sławsku. Nadto okazało się, że rękawiczka, znaleziona na ławce obok denata, należy do Filasiewicza, albowiem o zapomnieniu jej ra miejscu czynu Filasiewicz w pół godziny po popełnieniu mordu opowiadał o tem Adamowi Łomnickiemu. W końcu wyjęta z czaszki zamordowanego kula, jak stwierdzono w toku śledztwa, pasuje do browninga, który Filasiewicz ojcu swemu zabrał.

Zaznaczyć jeszcze należy, że zeznania Filasiewicza co do okoliczności towarzyszących zdradziecko podstępemu mordowi, złożone w toku dochodzeń policyjnych i w toku śledztwa sądowego, nie pokrywają się z tem, co opowiadał on inżynierowi Waclawowi Jarra w dniu 8. lutego. Jak już o tem była wzmianka, oskarżony Filasiewicz po popełnieniu mordu odczuł potrzebę wynętrzenia się i zasięgnięcia u kogoś ze swych przyjaciół porady, jak ma dalej postąpić i w tym celu udał się do Witolda Obmińskiego, a nie zastawszy go, poszedł do Adama Łomnickiego.

Tenże Adam Łomnicki zeznał, że w dniu 20. stycznia około godziny siódmej wieczorem przyszedł do niego Filasiewicz i zażądawszy od niego słowa honoru, że nikomu nie powie tego, co usłyszy, zwierzył się przed nim, że przed godziną zastrzelił Kornellę. Zapytany przez Łomnickiego, dlaczego to uczynił, wyrzekł wówczas Filasiewicz słowa:

„Kornella był kanalia”.

Ponieważ Łomnicki nie chciał zapodać Filasiewiczowi wierzyć, tenże okazał mu browning, z którego zastrzelił Kornellę i opowiedział mu przebieg zajścia w ten sposób, iż zwierzywszy się w cukierni Kornelli z za-

Kino „LEW”. Jeszcze tylko krótki czas. Podwójny program PANNY W DOBIE SHIMMY znakomita komedia w 8 aktach wytwórni „First National”, reżyserji sławnego JOHN DILLONA. KTO CHCE MIEĆ ŻONĘ — MUSI... tragifarsa w 6 aktach z udziałem pierwszorzędných artystów filmowych. 30654

miarem samobójstwa, zgodził się na to, by Kornella dla swej emocji był obecnym przy tem samobójstwie. Po napisaniu kariki, w której Filasiewicz stwierdził, że popełnia samobójstwo i po przybyciu w tym celu na cmentarz, usiedli na ławce. Gdy Kornella wówczas powiedział, że przypatrując się samobójstwu Filasiewicza, będzie miał silną emocję, odpowiedział na to Filasiewicz słowami:

„ręczę ci, że będzie to twoja najsilniejsza emocja w życiu”.

poczem nazwawszy go kanalia, momentalnie Kornellę zastrzelił.

Nie ulega wątpliwości, że to, co Filasiewicz w niespełna godzinę po zamordowaniu Kornelli opowiadał Adamowi Łomnickiemu, więcej prawdziwie odpowiada, aniżeli zeznania jego w policji dnia 9. lutego.

Również inżynierowi Waclawowi Jarra, z którym łączyły Filasiewicza węzły przyjaźni, w rozmowie dnia 8. lutego opowiedział on zajście odmiennie i zarazem oświadczył, że słuchany w policji, doręczono mu już bowiem wtedy wezwanie na dzień 9. lutego, szczegółly będzie zatajał.

Okoliczności, towarzyszące mordowi, przedstawione przez oskarżonego, nadto położenie zwłok denata, miejsce wejścia pocisku do głowy wskazują na to, że denat nie mógł nawet przypuszczać, że ze strony oskarżonego grozi mu niebezpieczeństwo, zatem postępowanie oskarżonego było zdradzieckopodstępne, gdy zaś ze stanowiska odpowiedzialności karnej oskarżonego jest zupełnie obojętnym, jakie były pobudki czynu karygodnego, dlatego też oskarżenie Filasiewicza o zbrodnię skrytobójczego morderstwa jest uzasadnione.

Świadkowie.

W toku rozprawy w charakterze świadków będą przesłuchani:

1. insp. Bronisław Łukomski, 2. komisarz Franciszek Batorski, star. nadkomisarz Gwidon Brożyński, 4. komisarz Seweryn Jakubowski, 5. nadkomisarz Adolf Kozakiewicz, 6. komisarz Tadeusz Konarski, 7. wywiadowca Karol Riedler, 9. wywiadowca Piotr Majba, 10. wywiadowca Leon Przystasz, 11. Andrzej Kornella (ojciec zamordowanego), 12. Bronisław Gubrynowicz, 13. Henryk Toplitz, 14. Janina Kunke, 15. Artur Schiffner, 16. Stefan Teodorowicz, 17. Irena Łomnicka, 18. dr. Antoni Łomnicki, 20. Bronisława Idzikowa, 21. Zbigniew Dutczyński, 22. Stefan Reczyński, 23. Julian Godlewski, 24. inż. Waclaw Jarra, 25. Roman

Bielski, 26. Alfred Zoffel - Jakubowicz, 27. Witold Obmiński, 28. Tadzia Szafranska, 29. Zbigniew Bieniawski, 30. Zofia Obmińska, 31. Władysława Łomnicka, 32. Maria Łomnicka, 33. Emil Sauer, 34. Julian Bednarski, 35. Adam Suchomel, 36. Zofia Rutyńska, 37. Henryk Wardzała, 38. Władysław Zbrożek, 39. Kładysz Filasiewicz, 40. Roman Piątkowski, 41. Zbigniew Łomnicki, 42. Jan Kauty Röhr, 43. Jadwiga Krużanka, 44. Zygmunt Rudolf Vogl, 45. Julia Filasiewicz, 46. Stan. Żurawiński, 47. dr. Stanisław Liebhardt, 48. Hersch Ettlinger, 49. Antoni Bogucki, 50. Janina Kornelli, 51. Tadeusz Haladewicz, 52. Maria Nietznerówna, 53. Hieronim Welz, właściciel cukierni, 54. Stefania Philippówna, 55. Karol Dimant - Dorwski, 56. dr. Zygmunt Jasiński, 57. Antoni Jasiński, 58. Julian Strawiński, 59. Tadeusz Włodzimierz Marjan 3-im. Wolfahrt, 60. Karolina Zbrożkowa, 61. Marjan Polański, 62. Adam Kruszyński, 63. Jerzy Kuryłowicz, 64. Wład. Skalski i 65. Tadeusz Pisarski. —

Kto jeszcze zeznawał w śledztwie.

Nadto w toku rozprawy odczytane będą zeznania, złożone w śledztwie przez świadków: Olafa Dormusa, Juliana Köhlera, Władysława Huka, Edwarda Pawłowskiego, dra Eugenjusza Batyckiego, Kazimierę Dormusową, Antoniego Redki, Ludwika Pałaka, Mieczysława Kluczyńskiego, Feliksa Łabędzia, Mikołaja Buhaja, Stanisława Klimka, Jana Wolfa, Marcina Jachycza, Pawła Syweńki, Piotra Łojka, Jerzego Kruka, Kazimierza Piłata, Tadeusza Józefa Chłpackiego, Jerzego Dreszera, Elżbietę Strusińską, Stefana Do brzańkiego, Stefanie Philipp, Kazimierza Eliasza Radzikowskiego, Irenę Jarra, Marię Pawłowską, dra Kaz. Jaszczurowskiego, Maksymiljana Chmielowskiego, Adama Heydy, Seweryna Ditzta, Zofię Batycką, red. Leona Daniluka Marjana Heschlesa i Tadeusza Toczyskiego. —

Nadto odczytane będą: protokoły sekcji zwłok, oględzin i naoczni sądowej, orzeczenie zwawcy rusznikarskiego, prywatna korespondencja oskarżonego Filasiewicza, doniesienie stacji meteorologicznej, pismo firmy „Silva Plana”, doniesienie policyjne, wywiady szkół, świadectwa urzędowe i zapiski.

Dalszy ciąg sprawozdania z rozprawy podamy na stronie dziewiątej niniejszego numeru. —

Echa zbrodni w klasztorze.

Ks. Kopacz został wczoraj odsławiony do więzienia sądowego.

(c) Sprawca przejmującej do głębi zbrodni w klasztorze OO. Karmelitów, ks. Kopacz, został wczoraj o godz. 2 po południu odwieziony do więzienia sądowego

przy ul. Batorego. Odwieziono go w karetce więziennej. Jednocześnie odeszły do sądu akta policyjne wraz z narzędziem zbrodni, fotografiami, dokonanymi na miejscu zbrodni, oraz korespon-

dencją, znalezionej w celi zabójcy.

Przed opuszczeniem aresztów policyjnych ks. Kopacz zgłosił się do komisarza Batorskiego i przedstawił mu szereg próśb natury osobistej, oraz

prosił o spowiednika.

Tę ostatnią prośbę w policji spełnić już nie można było ze względu na to, że sprawca miał być wkrótce odstawiony do sądu, gdzie będzie mógł wypowiadać się przed tamtejszym kapłanem więziennym.

Do Lwowa przyjechali najbliżsi krewni nie- szczęśliwej ofiary

śp. ks. Jana Ideca,

a mianowicie siostra jego, bratowa z matką i bratem, oraz brat zamordowanego, który jest urzędnikiem kolejowym na stacji Podgórze—Płaszów. Wiadomość o tragicznej śmierci śp. ks. Ideca wywarła na rodzinie poruszające wrażenie, gdyż był on kochany przez wszystkich, a specjalnie siostra zawdzięczała mu całą swoją egzystencję. Jest ona wdową z dwójgim dziećmi i po śmierci męża śp. ks. Ideca opiekował się nią i był ostatnio w trakcie zbudowania dla niej domu na gruncie rodzinnym w okolicy Rozwadowa. Rozpacz siostry nie da się wprost opisać.

Władze archidiecezjalne

zajmują się gorliwie sprawą i wyczekują zakończenia śledztwa przez władze świeckie, aby następnie ustalić swoje stanowisko w tej smutnej sprawie. W celu poinformowania się o szczegółach sprawy kurja metropolitalna wydelegowała do klasztoru kanclerza ks. Chaluniewicza.

Pogrzeb śp. ks. Ideca

odbędzie się, jak już donieśliśmy wczoraj, dziś o godz. 3 po południu ze szpitala załogi lwowskiej przy ul. Lyczakowskiej na cmentarz Lyczakowski. Urządzeniem pogrzebu zajęło się DOK. II. w Lublinie, które wysłało w tym celu do Lwowa dwóch specjalnych delegatów. Na pogrzeb przyjadą ponadto delegacje wojskowe z Lublina.

▲ NADESLANE. ▲

Awizo dla P. T. Restauratorów!!!

Kwargle Olomonteckie polajali

u firmy Ch. Sobel handel delikatesów, Lwów, Legionów 41. 3 640

Trzy usiłowane samobójstwa.

(d) W dniu wczorajszym znowu wydarzyły się trzy wypadki usiłowanego samobójstwa. I tak Jetka Willnerówna licząca lat 21, zamieszkała przy ul. Pilnitarzkiej 1. 6, w celu samobójczym zażyła kwas octowy, zmieszany z jodyną. Natomiast W. Szczurołwa, zamieszkała przy ul. Kochanowskiego, napiła się szklankę benzyny, a Henryk Dziewulski, akademik, liczący lat 25, zamieszkały przy ul. św. Teresy 1. 26, napił się kwasu octowego.

W wszystkich tych wypadkach pierwszej pomocy desperatom udzieliło Pogotowie ratunkowe, poczem ich przewiozło do powszechnego szpitala celem dalszego leczenia. Na razie policja przyczyn tych samobójczych krołów nie zdołała ustalić.

KTO ZABIŁ?

odslaniający ciemne strony życia podejrzanych salonów. Uroczą art. stka **BETTY COMPSON** w gł. roli. Nadprogram: Komedja, odtworzona z niezwykł. humorem

APOLLO

Sensacyjny dramat,

30675

Groźba wojny angielsko-tureckiej.

Rezerwiści tureccy powołani pod broń. — Przyjaźń turecko-sowiecka.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Z Sojji donoszą: Podróżni przybyli wczoraj z Konstantynopola opowiadają, że rezerwiści tureccy zostali wobec groźby wybuchu wojny powołani pod broń. Krają pogłoska, że Dardanele zostaną zamknięte dla wszystkich statków, o ile sprawa Mossulu nie będzie natychmiast załatwiona. Rząd angielski zdecydowany jest bronić swych żądań w tej formie, w jakiej je przedłożył w Lidze Narodów, nawet, gdyby to miało doprowadzić do otwartej wojny z Anglią. W związku z naprężeniem stosunków z Anglią szczególnej wagi nabiera przyjaźń turecko-sowie-

cka. Prasa konstantynopolińska poświęca dużo miejsca opisom uroczystego przyjęcia floty sowieckiej, które odbyło się kilka dni temu.

Warszawa. (z) Wobec groźnych wiadomości, nadeszłych z Iraku, zwołał premier Baldwin natychmiast posiedzenie rady ministrów i wyjechał z Schecquers do Londynu. Depesza rządu Iraku z prośbą o pomoc wojskową podzielała w londyńskich kołach politycznych alarmująco.

Sojusz turecko-sowiecki przeciw Anglii.

Warszawa. (AW) „Kurjer Poranny“ donosi o tajnych rokowaniach Turcji z rządem sowieckim i o zawarciu sojuszu skierowane-

go przeciw Anglii. Sowiety miały się zobowiązać poprzeć Turcję w sprawie Mossulu.

Podsekretariat Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Stanowisko to obejmie Kajetan Morawski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Aktualna już od dłuższego czasu sprawa przywrócenia podsekretariatu stanu w naszym Ministerstwie Spraw Zagranicznych została, jak się dowiaduje „Ekspres Poranny“, w ostatnich dniach ostatecznie rozstrzygnięta. Podsekretarz stanu będzie stałym zastępcą ministra spraw zagranicznych a zarazem dyrektorem departamen-

tu politycznego. Według informacji „Ekspres Poranny“ obejmie to stanowisko b. dyrektor departamentu politycznego minister Kajetan Morawski, który jest jednym z głównych członków delegacji polskiej przy Lidze Narodów. Przyjazd p. Morawskiego do Warszawy i objęcie przezeń stanowiska nastąpi po zamknięciu obecnej sesji Ligi Narodów.

Likwidacja organizacji szpiegowsko-wywrotowych.

Sprawcy licznych mordów — aresztowani.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Z Wilna donoszą: Na terenie ziemi wileńskiej dokonywane są obecnie likwidacja 3 organizacji szpiegowsko-wywrotowych, a mianowicie: wielkiej organizacji litewskiej Revejenkoma, (powiatu duniłowickiego), Konsomolu w Nowej Wilejce, oraz centralnego komitetu partii komunistycznej Białorusi zachodniej w Wilnie. W powiecie duniłowickim aresztowano 9 członków byłego Revejenkoma, którzy dokonali licznych morderstw na Polakach. W Nowej Wi-

lejce aresztowano 2 członków Konsomolu. Na ślad centralnego komitetu komunistycznego w Białorusi zach. naprowadził niejaki Podraza, członek komitetu, aresztowany w Wilnie. Podraza był już raz aresztowany w Sosnowcu i w sierpniu bieżącego roku zbiegł z więzienia, przeniósłszy się do Wilna. Podczas badania podał Podraza liczne adresy innych członków organizacji. W związku z tem władze dokonały licznych aresztowań. Podobno aresztowano ogółem 40 osób.

KOPERNIK

Od środy 23 września

MARYSIENKA

DYKTATOR DZIKIEGO ZACHODU

dramat sensacyjno-salonowy w 6 aktach. W gł. roli NORMAN KERRY, znany z obrazu „Dzwonnik z Notre Dame”, ANNA NILSON, znana z filmu „Wyspa zatopionych okrętów” i inni. 30655

Nadto uzupełnia program:

„GWAŁTU CO SIĘ DZIEJE”

francuska farsa w 3 akt. ze słynnym franc. komikiem Biscotem

Katastrofa lotnicza.

Śmierć dwóch pilotów.

Bydgoszcz, 22 września. (Pat.). Dziś o godzinie 8.30 rano zdarzyła się na lotnisku katastrofa lotnicza. Dwa samoloty wojskowe, lecące naprzeciw siebie, zderzyły się na wysokości 500 m., zawadziwszy o siebie lewe-

mi skrzydłami i runęły na ziemię. Obaj piloci, a to por. Głowski i plut. Wiktorowski ponieśli śmierć na miejscu, a aparaty zostały roztrzaskane.

Ośmiu hersztów bandyckich

osaczyła policja w chacie wiejskiej podczas tajnych narad.

(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa. (z) Jak donoszą z Białego Stoku — na terenie powiatu przasniskiego w województwie Białostockim wykryta została onegdaj organizacja bandycko - szpiegowska, która miała swoje kierownictwo za kordonem. Bandyści planowali napady na urzędy, dwory, stacje, placówki policyjne itp.

Ośmiu hersztów bandyckich osaczyła policja podczas tajnych narad w jednej z chat wiejskich w pobliżu Prużan. Jeden z bandy-

tów, niejaki Migaj, chcąc się ratować ucieczką, rzucił się do okna, wyskoczył na podwórze i począł uciekać, strzelając jednocześnie do ścigających go policjantów, którzy celnymi strzałami położyli go trupem na miejscu. Wszystkich innych opryszków udało się ująć, przewieźć do Prużan i oddać w ręce sądziego śledczego.

Żywcem spalony!

Tłum rozbija więzienie i uprowadza skazańca.

(Telefonom od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Z Nowego Jorku donoszą W Albany aresztowano pewnego murzyna pod zarzutem usiłowania zgwałcenia białej kobiety. Gdy wiadomość o tem rozeszła się

po mieście, zebrał się tłum białych, rozbił więzienie i uprowadził murzyna spalil go żywcem.

Pokłosie z kongresu spirytystów w Paryżu.

OGROMNE ZAINTERESOWANIE KONGRESEM. — DYSKUSJA NA TEMAT ŻYCIA DUSZY PO ŚMIERCI CIAŁA. — HIPOTEZY ANGIELSKICH I FRANCUSKICH SPIRYTYSTÓW. „NIEMA ŚMIERCI.

(?) Właśnie skończył się światowy kongres spirytystów w Paryżu. Program kongresu, ogłoszony w barwnych afiszach i we wszystkich miejscowych i prowincjonalnych gazetach, zwał bardzo wielu ciekawych do domu Związku spirytystów przy ulicy Kopernika (rue Copernic). — Największe zainteresowanie obudziła dyskusja na temat: czy spirytyzm jest wiarą, czy też pewnym rodzajem nieobjawionej religii. Opinie członków kongresu w tej sprawie były rozbieżne. Liczni mowcy wskazywali na to, że spirytystyczna hipoteza o życiu duszy po śmierci ciała musiałaby rnieć, gdyby nie podtrzymywano wiary w istnienie Boga.

Przeciw takiemu pojmowaniu spirytyzmu wystąpił cały szereg spirytystów z Anglii i Ameryki. Wypowiedzieli się oni w ten sposób, że spirytyzm wszedł już na tory wiedzy i nie jest tylko „ślepa

wiarą”. Można nawet być ateistą a mimo to wierzyć w spirytyzm.

Wywołało to istną burzę. Dyskusja stała się tak namiętną, że przewodniczącemu z trudem tylko udało się utrzymać porządek obrad.

W większym jeszcze stopniu ożywioną dyskusję wywołała kwestja metempsychozy. (Gdy dusze zmarłych przechodzą w inne ciała). Francuscy spirytyści wypowiedzieli się w tej formie, że wierza w wędrowkę dusz i uważała śmierć za początek nowego życia. Życie w drugiej tej wędrowce uwarunkowane jest czynami życia poprzedniego. Między śmiercią, a odrodzeniem we wtórnym życiu istnieje okres, w którym dusza przeżywa w przestrzeni eteru. Jest to odpoczynek, trwający krócej lub dłużej, zależnie od zasług zmarłego.

Ta „francuska” hipoteza o wędrowce dusz

jest zmodernizowana formą wiary Indusów w karmę. Angielscy spirytyści zwalczają namiętnie tę hipotezę. Są oni zdania, że dusza, opuściwszy ciało, nigdy już nie wraca do powłoki cielesnej. Dusza wznosi się w regiony seraficzne a ich wysokość zależna jest od zasług zmarłego.

Tych sprzeczności w pojęciu o tem, co dzieje się z duszą człowieka po śmierci ciała, nie wyklarowała dyskusja. Kwestja to pozostała nierozstrzygnięta. Francuscy spirytyści obstawali przy swojej hipotezie, angielscy znów przy swojej.

Głośny pisarz angielski Conan Doyle oświadczył w końcowym przemówieniu, że jeszcze w roku bieżącym zwoła drugi kongres światowy spirytystów do jednej z europejskich stolic, aby kontynuować obrady. Powiedział też: „Zdajemy sobie z tego sprawę, że jesteśmy ośmieszani, lecz nie zejdzimy z obranej drogi. Mogą drwić z nas. Lecz pamiętajmy o tem, że zdobyliśmy wielu „włernych” w pośród sceptyków, którzy dawniej wyśmiewali spirytyzm”.

W końcu należy jeszcze nadmienić, że uczestnicy kongresu złożyli na grobie Nieznanego Żołnierza wieniec, na którego szarfach widniał napis: „Niema śmierci”.

Setny numer „Strzelca”.

„Związkowi i strzelcom, rozsianym po obszarze Rzeczypospolitej, cześć i błogosławieństwo” — tak kończy swój przepiękny 1st ks. biskup Bandurski, pisząc do władz Związku z okazji jubileuszowego numeru tygodnika strzeleckiego.

„Cześć im! składa na innej stronie tegoż numeru nestor naszych powleściopisarzy, Wacław Sieroszewski — który, walcząc z instynktami powszechnego bezwładu i niewiary we własne siły, wie, że „moralność strzelecka żąda przede wszystkim czynu, jako wyrazu przekonania”, że słabości i wady nasze jedyną drogą Czynu, nieustannego, żelaznego czynu, zwalczyć można. „To jest zadaniem strzelców i to oni czynią”.

Na wezwanie redakcji „Strzelca” w dobrej obecnej jedynego i najpoważniejszego tygodnika, poświęconego sprawom przysposobienia wojskowego, powołania narodu pod broń, stanęła starsza generacja strzelecka. Gen. dyw. Edward Śmigły-Rydz w artykule „O strzelcach” na tle własnych przeżyć i wspomnień, zwraca się z gorącym apelem do młodocianych strzelców, aby ożywili swą pracę żywem tętnem młodego serca, bo „deal Wasz — psze gen. Śmigły-Rydz — i cel jest równie szczytny i godny młodej duszy, jak niegdyś — stać się żołnierzem, obrońcą Polski. Gen. dyw. Norwid Neugebauer stawia przed obecnym Związkiem cały szereg poważnych i śmiałych zadań, kreśląc „Wychowanie ducha wojskowego przez Związki Strzeleckie”. Gen. bryg. Stachiewicz w artykule „O legjonizację życia polskiego” uzasadnia potrzebę wychowania nowego pokolenia ludzi w myśl idei psychicznej, która łączyła legiony: „własne życie zbudować można tylko własnymi siłami, własną twórczą, czynną pracą”.

Bogaty pod względem treści, setny numer „Strzelca” zawiera 68 ilustracji, a wśród nich fotografie Marszałka Józefa Piłsudskiego jako 19-letniego aresztanta z rosyjskiej tułmy, która dosadnie ilustruje te stosunkowo niedawne ciężkie czasy niewoli naszej, a wśród nich — liczne ilustracje aktualnych prac Związku Strzeleckiego, które ze wzruszeniem w oku ogląda każdy, komu droga jest troska o się obronę naszego państwa.

Exemplarz jubileuszowego numeru kosztuje 1 złoty. Jest więc dostępnym dla każdego, kto się obroną państwa interesuje. Niezależnie od tego Redakcja wyłoczyła 1000 egzemplarzy złotych, jako egzemplarze pamiątkowe, które nabyć można w Administracji (Al. Jerozolimskie 27, m. 3) po 5 złotych za egzemplarz.

WYROBY ZE SKÓRY NAPPA I ZAMSZOWEJ

DLA PAŃ I PANÓW, JAKO TO:

**PLASZCZE
KURTKI
KAMIZELKI
CZAPKI
RĘKAWICZKI**

POLECA
American House
Lwów, Kopernika 5.

30562

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Dalszy ciąg rozprawy Filasiewiczza.

(d.). Odczytywanemu aktowi oskarżenia Filasiewicz przysłuchiwał się z zupełnym spokojem. Ubrany on jest w granatowe ubranie marynarkowe, a miękki kołnierzyk jego ozdobia czarna krawatka. Na ogół dobrze on wygląda, chociaż ma cerę czysto więzienną. Sta ramie wygolony i zaczesany do góry. — Z tyłu za nim siedzi jeden dozorca więzienny. —

Skład ławy przysięgłych.

Jako sędziowie przysięgli wylosowani zostali: 1. Alfred Sommerstein, właściciel dóbr, 2. Teofil Wajda, urzędnik P. Z. W., 3. Władysław Kohberger, urzędnik Banku hip., 4. N. Waclawowicz, 5. Wojciech Smolnicki, rolnik, 6. Fr. Pitofaj, cukiernik, 7. Wł. Majewski, majster szewski, 8. Julian Kirchner, krawiec i właściciel realności, 9. Wład. Durski, rewident I. O. M., Józef Wałon, wł. realności, 11. Filip Schweitzer, restaurator i 12. Bruno Grek, inż. Magistratu.

Jako zastępcy sędziów przysięgłych fungują: 1. Kaz. Turzański, wł. realn. i 2. Bausner, właściciel realności.

W ławie, przeznaczonej dla adwokatów, zasiadają lekarze znawcy dr. Balicki i dr. Piro. Miejsca dziennikarskie silnie obsadzone, a w tych znajduje się także ilustrator „Wieku Nowego“, który wykonuje sylwetki i karykatury osób, biorących udział w rozprawie.

Publiczności bardzo wiele, przeważają kobiety. Ścisł osób, starających się dostać do gmachu sądowego i sali rozpraw, wielki, a policja pod komendą kom. Konarskiego i urzędnika śledczego Zobołowicza z trudem utrzymuje porządek.

W chwili, gdy oddajemy niniejszy numer „Wieku Nowego“ na prasę, rozpoczął zeznawać oskarżony Filasiewicz. Zeznania jego podamy w jutrzejszym numerze.

Wyrodney ojciec chorą córkę zamknął w ciemnej komorze.

Nieszczęsną ofiarę znaleźli żandarmi w okropnym stanie.

Budapeszt, we wrześniu.

Żandarmerja w miejscowości Węgierskie Skalice (Słowaczyna) została zawiadomiona pismem anonimowym, że tamtejszy kołodziej Michał Horwath od dłuższego czasu więzi w jednej z izb swego domu 17-letnią córkę. Żandarmi dokładnie przeszukali cały dom, lecz nic nie znaleźli, mieli już odejść, gdy w tem usłyszeli

ślabý kaszel

dochodzący niewiadomo skąd. Zaintrygowani rozpoczęli ponownie przetrząsać wszystkie kąty i wreszcie po rozgrzebaniu stosu starych gratów i łachów — odkryli w murze małe drzwiczki, wiodące do ciemnej, wilgotnej komórki. Wszedłszy, ujrzeli

prerażający widok.

Na zgnitym, plugawym bartogu leżała jakaś potworna, wysuszona postać ludzka,

której wynędzniałe ciało, pokryte niezliczonymi ranami zaledwie przypominając kształty człowiecze, robiło okropne wrażenie. Była to nieszczęsna córka Horwatha, cie piąca — jak lekarz skonstatował — już od dłuższego czasu na gruźlicę kości.

Wyrodney ojciec, którego odkrycie tej potworności sprawiło w wielkie pomieszanie, ochłonawszy nieco, począł się tłumaczyć, że nie miał środków na leczenie chorej córki, więc z konieczności trzymał ją w domu. Dlaczego jednak dał jej „locum“ w komórce, gdzieby ani bydłęcia nikt nie pomieścił, tego nie umiał wyjaśnić.

Bastalskiego chłopca aresztowano, ofiarę zaś jego okrucieństwa przewieziono do szpitala w Preszburgu.

Rozmaitości.

(s) **Straszna zemsta zardrośnika.** —

Donoszą z Preszburga: 34-letni robotnik Franciszek Poszony w przystępie zardrośności rzucił się z brzytwą na swą narzeczoną, służącą Annę Brunsę i zadał jej straszne cięcie, odcinając za jednym zamachem cały nos i górną wargę. Próbował potem uciec,

został jednak ujęty, przyczem policja musiała go bronić przed zlincowaniem ze strony publiczności.

(s) **Olbrzymia burza** przeszła nad Siedmiogrodem, niszcząc plony, obalając drzewa i zrywając dachy. W niektórych miastach nie pozostała ani jedna cała szyba.

„KUPON WIECZKU“

Nr. 27

Wyciąć i dołączyć do rozwiązania!

STRAJK PIEKARZY W WARSZAWIE.

Telefmem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Delegacje robotników piekarskich, wobec niedojścia do porozumienia z właścicielami piekarni, proklamowały strajk generalny wszystkich piekarni w Warszawie.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSK. we Lwowie

TEATR WIELKI.

Sroda 23 „Noc Antonji“ kom. w 3 akt. 4 odsłonach, Melchiora Lengyela.

Czwartek 24 i piątek 25 „Romans zeszytowy“ (Kolportage) kom. w 3 aktach z prologiem Jerzego Kaisera.

Sobota 26 „Żydówka“ opera w 4 akt. Halevy'ego.

Niedziela 27 o godz. 3.30 popoł. po cenach do połowy zniżonych „Uciekła mi przepióreczka“ kom. w 3 akt. Stefana Żeromskiego.

Niedziela 27 o godz. 7.30 wieczór i poniedziałek 28 „Romans zeszytowy“ (Kolportage) kom. w 3 akt. z prologiem Jerzego Kaisera.

TEATR NOWOŚCI.

Sroda 23 „Lyzistrata“ operetka w 3 akt. z muzyką Pawła Linckiego.

Czwartek 24 „Taniec o północy“ sztuka w 4 akt. Karola Meré.

Piątek 25 „Lyzistrata“ operetka w 3 akt. z muzyką Pawła Linckiego.

Sobota 26 „Taniec o północy“ sztuka w 4 akt. Karola Meré.

Niedziela 27 „Hrabina Marica“ operetka w 3 akt. Emeryka Kalmana.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Dr. Zygmunt Ostrowski, sędzia o. we Lwowie, mianowany został prokuratorem w Poznaniu.

SLUB panny Marii Domiczkówny, córki Karola i Amalii ze Stełmachów, z p. Dr. Józefem Limanowskim, asystentem kliniki, odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 7. wieczór w kościele Marii Magdaleny.

(rs) **SŁOTA** znowu wczoraj trwała przez cały dzień, zamieniając stopniowo rozkopany Lwów w bagno, w którym brnęli przechodnie po kolana. Ustawiczne zmiany aury i temperatury, która wczoraj była ciepła i duszna, powodują mnóstwo załabnięć na grype, która szerzy się w niasowy sposób, a objawia się gwałtownym bólem i obrzmieniem gardła, influencją i silną gorączką.

(!) **ZE SPRAW MIEJSKICH.** Magistrat m. Lwowa odbył swe tygodniowe posiedzenie we wtorek dnia 22. b. m. pod przewodnictwem prezydenta miasta Józefa Neumanna. Obecni byli na niem wiceprezydenci miasta: prof. dr. Marceł Chłamtacz, Julian Obirek, dr. Filip Schleicher i dr. Leonard Stahl.

Uchwalono przyjąć do Związku Gminy m. Lwowa 5 osób, następnie udzielono następujących konsensów budowlanych: 1) na budowę 7 domów Spółce „Budowa tanich domów“ u zbiegu ulic

Wywiadowca uderzył bokserem, przebił nożem

i zastrzelił rzeźnika w bazarze przy placu Halickim. Taką sensację opowiadano wczoraj na ulicach miasta.

(d) Wczoraj po godzinie dziesiątej rano lotem błyskawicy po ulicach miasta przebiegła wieść o zamordowaniu pewnego rzeźnika w bazarze przy placu Halickim. Opowiadano, że w czasie awantury jakiegoś rzeźnika zastrzelił wywiadowca polityjny. Inni twierdzili, że wywiadowca ten, arestując rzeźnika, przebił go nożem, a trzecia wersja niesła wieść o uderzeniu rzeźnika bokserem w brzuch, skutkiem czego ten na miejscu zakończył życie.

Tymczasem wszystko to pokazało się nieprawdziwym, a całe „morderstwo“ czy też „zawódzwo“ ograniczyło się do zwykłej na targu awantury.

Oto pewna kobieta mającemu tam dyżur wywiadowcy Heilmanowi poskarżyła się, że jeden z rzeźników nie chce jej sprzedać smalcu. Równocześnie Heilman zauważył, że jakiś chłopak chwycił garnek ze smalcem i zaczął uciekać. To też puścił się za nim w pościg i przytrzymał go.

Gdy Heilman prowadził chłopaka tego za

kołnierz na miejsce, by zbadać sprawę, przystąpił do niego rzeźnik Józef Tyński, zamieszkały przy ul. Króla Jana 7, który zaczął awanturować się z Heilmanem o to, że chłopca za kołnierz trzymać nie wolno, bo to nie zbrodniarz i starał się chłopaka uwolnić z rąk wywiadowcy. Przytem Tyński, który wskutek odniesionych ran na wojnie jest na umyśle upośledzony i cierpi na padaczkę, dostał ataku i upadł na ziemię. Na miejsce przybyło Pogotowie ratunkowe i po udzieleniu Tyńskiemu pomocy odwiozło go do domu.

Tak przedstawia się całe zajście, które przez znajdujące się na targu służki i kumoszki zostało wyolbrzymione aż do morderstwa. Zaalarmowana tą plotką komenda policji na miejsce wysłała komisarza Jancyszyna z posterunkowymi, jednak ten nie miał podstawy do żadnej interwencji i dochodzeń.

Obwodowej i Gipsowej; 2) na budowę domu trzypiętrowego pod l. 26 przy ul. Sykstuskiej; 3) na budowę domu parterowego przy ul. Wierzbowej; 4) na budowę domu dwupiętrowego przy ulicy Łowej Rzeźni; 5) na budowę domu parterowego „na Bogdanówce“ i 6) Spółdzielni „Własna Strzecha“ na budowę 14 domów jedno i dwupiętrowych przy ul. Kozielnickiej.

W końcu ukarano 57 dozorców domów, — względnie właścicieli nieruchomości grzywnami od 1 do 10 zł. za przekroczenie przepisów sanitarno-policyjnych.

SZKOŁA CHÓRU ZAWODOWEGO. Obok szkoły opery istniejącej już od kilku lat przy Konserwatorium Pol. Tow. Muzycznego we Lwowie, otwartą zostanie 1 października br. przy szkole opery, **SZKOŁA CHÓRU ZAWODOWEGO.** Będzie to jedyna w Polsce szkoła aplikacyjna dla teatrów operowych i operetkowych. Wpisy przyjmie kancelaria Konserwatorium (ul. Chorążczyzny 1. 7) od 11 do 1 przed południem i od 4 do 6 popołudniu.

KURS ZWIEDZANIA LWOWA urządzi Zrzeszenie Miłośników Lwowa w czasie od 6 października do końca listopada br. Kurs obejmuje wykłady z zakresu historii Lwowa, topografii i sztuki, oraz zwiedzanie miasta i jego zabytków. Na prelegentów zaproszone są wybitne siły naukowe. Zgłoszenia przyjmuje się w „Zachęcie“ ul. Logionów 7. 1. p. codziennie, od 10—2 oraz we środy od 6—7 wieczorem.

DYREKCJA PAŃSTWOWEJ SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ we Lwowie (ul. Snopkowska 1. 47) ogłasza wpisy na Kurs Elektrotechniczny Wieszczony i Kurs Radiotelegrafii, w dn. od 25—30 września. Wpisy przyjmuje sekretariat w godz. od 11—12-tej. 2595

(x) **NAPAD I PORANENIE NOŻEM.** Wczoraj N. Czech z niewiadomych przyczyn napadł na Antoniego Syniuka i zadał mu nożem ciężką ranę w plecy. Policja szuka za Czechem, który zbiegł.

(x) **OSZUSTWO.** Nieznany oszust wyłudził wczoraj na dworcu kolejowym od 80-letniej Rytki Rutter 35 kg. masła, poczem zbiegł.

(rs) **LOKATORZY** powinni mieć się na baczności przed wykorzystywaniem ich nieświadomości i nieznajomości ustawy przez niesumienne jednostki, mianowicie dochodzą nas skargi, że niektórzy dozorczy żądają od lokatorów dodatkowych opłat za mycie schodów itp. usługi. Dzieje się to wprawdzie w nielicznych wypadkach, ale pamiętać należy, że wszelkie dodatkowe opłaty objęte są już obowiązującym mnożnikiem czynszowym.

(s) **NAPAD BANDYCKI NA ZAMEK.** Nasz korespondent donosi z Czerniowiec: Na zamek właściciela dóbr Skibniewskiego w Hliboce onegdaj w nocy napadli zamaskowani bandyci. Na strzał alarmowy, dany przez straża, nadbiegli z pomocą żandarmerii i chłopci. Wywiązała się blisko 3 godzinna wymiana strzałów, poczem bandyci zbiegli.

(rs) **NA KOMINIARZY** dochodzą nas skargi, że pobierają zbyt wysokie opłaty. W licznych wypadkach np. pobiera się 1 zł. gdy wedle taryfy należy się tylko 30 gr. itd. Ponieważ niezamowni lokatorzy nie mogą ponieść zbyt wielkich ciężarów, apelują o ścisłe przestrzeganie na przyszłość taryfy.

(x) **ZAGADKOWY STRZELEC.** Wczoraj przechodził obok stawu na „Francówce“ Franciszek Laskowski. Nagle padł tuż obok niego strzał od strony ul. Grochowskiej. Policja szuka za zagadkowym strzelcem.

(x) **NA BOISKU „HASMONEI“** okradli kieszonkowcy Jana Rozmusa z portfela, zawierającego 80 zł. oraz asygnatę na 2500 zł.

Fluidy baronowej Wigman.

W Moskwie aresztowano cudotwórczynię baronowej von Wigman. Biografia tej pani jest dość ciekawa. W 1909 roku baronowa została skazana w Taszkencie na 8 lat katorgi za dręczenie pasterki, którą parzyła rozżarzonym popiołem i innymi ingrediencjami.

W czasie rewolucji termin jej kary upłynął i baronowa zjawiała się w Moskwie, wynajęła nie-

szkanie na zaułku Babiogrodzkim, zaczęła leczyć i prorokować. Leczyła jakimiś „fluidami“. Lekarstwa te były następujące: Jeżeli ktoś chciał wzbogacić się, w tym celu baronowa kazała mu zebrać trochę piasku z własnego śladu, przecinała na pół rōbła sowieckiego i zaszywała zebrany kurz w środek papierka. Ten talizman trzeba było nosić na sznurczku w kieszeni.

Pesiadała także fluidy miłosne. W tym celu trzeba było przynieść kawałek czapki interesanta, jeżeli się chce, aby ktoś myślał o danej osobie, kawałek podeszwy, jeżeli chodzi o przychodzenie, kawałek spoczonej koszuli, żeby człowiek kochał.

Istniał fluid kłótni: składał się on z sierści psiej i kociej.

Lekarstwa baronowej były bardzo oryginalne. Według recept zanotowanych w jej notatniku własną ręką, na febrę leczyła maśki z chleba, owinięte w pajęczynę, które trzeba było tykać naczeczko. Na epilepsję pomagać miał wywar z czarnej paproci, laźnia i... wieczór w teatrze.

Poza tem baronowa „przepowiadała“. Przyrzędy do proroków stanowiły świece, popiół i pieścionek w naczyniu z wodą.

Klijentela baronowej była bardzo liczna: czekanano na prorokinię po 5—6 godzin. Bywali u niej i dawni dostojnicy, i kupcy, i sklepikarze, i wybitni urzędnicy sowieccy, a nawet czerwoni dowódcy. Wreszcie przyszli agenci G. P. U. zainteresowani cudami baronowej i fluidy przestały

PRZEZ MÓJ MONOKL.

Bajka o królach.

(Poświęcona naszym monarchistom).

Jeszcze nie złożył berła Breitbart.

Już się dobija o nie Rozkwias.

Gdzież jest codziennych naszych plajt bard
Coby rozchmurzył z wiecznych trosk was?

Mieścicie niegdys królów z pompa
W kostjumach z oper, głośnych z prywa,
Za ładajaką łaskę skąpa.

Wykrzykiwaliście im: wiwat!

Dzisiaj wystarcza byle trick ot
Dość, by ci stoń po grzbiecie przelazł,
Król zamiast purpur nosi trykot
I łamie w cyrku sztaby żelaz.

Lecz kogo z dwóch ich upodobaj
Jednakos nie jest wart rozgrzeszen:

Na jednej glebie wzrosł obaj,
A tą im była... twoja kieszeń.

la von Tanteu.

Z bruku.

(x) Wczoraj po południu auto nr. 7720, prowadzone przez szofera Teodora Orłowskiego, najechało u zbiegu ul. Janowskiej i Gródeckiej na wóz Michała Tarapaty z Rzysny Ruskiej, który doznał ciężkich kontuzji. Wóz uległ zniszczeniu. Policja prowadzi śledztwo w sprawie winy szofera.

Przez ulicę Dekerta, Traugutta i Ryckerską pędziły wczoraj spłoszone konie Fychtera Seweryna. Woznica Michał Handzij powstrzymywał wraz z J. Koperą konie, jednak odniósł przytem tak ciężkie kontuzje i wstrząs mózgu, że musiano go odwieźć do szpitala.

Do szpitala również przywieziono wczoraj ze Zwyżyna, pow. Brody, Jana Wasylinę, zranionego strzałem z dubeltówki przez Dmytra Krysyłę.

Do góry przy pomocy balonów



Człowiek, który wlatuje do góry przy pomocy balonów dziecińczych? Nie. W rzeczywistości jest to pływak, który skacze do wody z balonkami dziecięcymi w ręce.

Sprawa „Ma-za-gi”

1400 osób skazanych na nędzę. — Skutki afery dra Kolnika.

(d) Jak się dowiadujemy, sprawa „Mazagi” tymi dniami może przybrać wprost katastrofalne skutki. Oto zarząd tej garbarni na onegdajszym posiedzeniu postanowił wstrzymać ruch w fabryce i wypowiedzieć robotnikom pracę. — Tym sposobem odrazu na samą zimę na skrajną nędzę skazanych zostanie około 1400 osób, rekrutujących się ze sfer robotniczych, nie posiadających żadnych zasobów pieniężnych.

Jakkolwiek obecnie konjunktura dla tej fabryki jest bardzo dobra i robotnicy mogliby pracować w dzień i w noc, a nawet w ciągu zimy dwa razy tyle pracowników mogłoby tam znaleźć zajęcie, przedsiębiorstwo całe zostało zagrożone brakiem kierownika Pistynera, który jako właściciel starał się o potrzebne pieniądze do obrotu, oraz dezorientacją kontrahentów, którzy właściwie nie wiedzą, co z tą sprawą dzieje się.

Dowiadujemy się, że pozostały personal urzędniczy nie może dać sobie rady i jakkolwiek utrzymuje ruch w fabryce, jednak tej soboty będzie zmuszony całkiem go wstrzymać. Tym sposobem ciężar utrzymania tyle bezrobotnych robotników

Moralny sprawca zbrodni Botwina schwytany.

Jest nim 19-letni Ignacy Berkowicz.

(x) Donośnem echem przypomniał się znów krwawy czyn straconego mordercy bolszewickiego Botwina. Twierdził on na rozprawie, że był tylko ślepem narzędziem w ręku „delegata komitetu wykonawczego komunistycznej republiki polskiej (!)”. Ten „delegat” miał uirwać się w Warszawie pod pseudonimem „Alfreda”.

Policja — idąc po nitce do kłębka, dowiedziała się, że „Alfredem” ma być niejaki

Ignacy Berkowicz, działający na terenie Lwowa. Jest to 19-letni uczeń gimnazjalny, którego ze szkół usunięto za obrazę religii. Aresztowano go onegdaj w mieszkaniu jego matki.

Wykryto całą działalność t. zw. „komunistycznej republiki polskiej” i rozbito zupełnie robotę jej agitatorów. Inspirator zbrodni Botwina znajduje się w więzieniu.

Policja schwytała dwóch ptaszków z Rumunii.

Jednym z nich jest bandyta Moses Samos, który onegdaj zbiegł z więzienia.

(x) Wczoraj donieśliśmy, że z więzienia Brygidek zbiegł bandyta rumuński Moses Samos. Wczoraj rano policja aresztowała go ponownie i z powrotem odstawiła do więzienia.

Także drugiego ptaszka z Rumunii, mianowicie zbiegłego stamtąd dezertera Wasyla Turodana, aresztowano wczoraj w czasie obławy.

Krwawa scena przy ul. Zygmuntowskiej.

(x) Do krwawego zajścia doszło wczoraj przy ul. Zygmuntowskiej. Mianowicie około godz. 10-tej wieczorem przybyli do szynku przy ul. Zygmuntowskiej 7, pijani Mieczysław Reiter, Tomasz Dmytrów, Jan Szwec i Kazimierz Heften. Tam wszczęli oni wielką awanturę, potłukli szyby w oknach, zdemolowali bufet i poturbowali... żonę

szynkarza. W czasie tego Dmytrów zranił się szkłem w głowę i musiano celem opatrzenia go zawezwać Pogotowie ratunkowe. Po tem intermezzo wszystkich awanturników bez dalszych przeszkód ulokowała policja w aresztach przy ul. Jachowicza, po opuszczeniu których i wytrzeźwieniu zapłacą oni odszkodowanie szynkarzowi.

znowu spadnie na fundusz państwowy. To też dziś rano u kompetentnych czynników w tej sprawie interweniowała specjalna deputacja, aby zaradzić zbliżającym się katastrofalnym skutkom i zagładającej do ócz nędzy pracowników z Zamarynowa, Kleparowa i Zniesienia.

Zawody Hasmonei z Ukrainą nie były tą koniecznością sportową — były czemś głębszem.

Lwowski Związek okręgowy Piłki nożnej, zezwalając na te zawody, dał dowód — iż chodzi mu w danym wypadku o względy czysto sportowe — szczególnie by ująć w karby luzem chodzący ukraiński sport piłkarski na prowincji — przez wstąpienie bowiem drużyn ukraińskich do Związku — przedewszystkiem zyskałyby bardzo wiele na tem one same, jak również i drużyny polskie, skazane niejednokrotnie na bezczynność, z powodu braku zezwolenia na grę z drużynami ukraińskimi.

Polski Związek piłki nożnej, jakoteż jemu podległe związki okręgowe stoją wyłącznie na stanowisku sportowem, dalekie od wszelkich wąsli rasowych lub narodowych, czego dowodem jest wstąpienie drużyn niemieckich na Górnym Śląsku do Związku Polskiego.

Sądźmy, że piłkarski sport ukraiński zrozumie korzyści płynące dla niego z wstąpienia do Lwowskiego Okręgowego Związku Piłki nożnej i podporządkuje się organizacji czysto sportowej, jedynej w państwie.

Pożar we Lwowie.

(x) W dniu wczorajszym po południu wybuchł ogień w piwnicy domu przy ulicy Brajerowskiej 13. Spowodowała go służąca, Rozalja Bomba, która poszła ze świecą do piwnicy, napełnionej papierami i rupieciami, łatwo zapalnym.

Zawezwano straż pożarną, która ogień zlokalizowała.

Kronika sportowa.

PILKA NOŻNA.

HASMONEA—UKRAINA 4:1 (1:0).

W myśl statutu i przepisów PZPN-u i I. Z. O. P. N-u drużynom, należącym do Związku nie wolno rozgrywać zawodów z drużynami nie należącymi do Związku pod rygorem surowych kar, a nawet dyskwalifikacji.

Tu i ówdzie zezwalał jednak Związek na zawody z drużynami niezwiązkowemi, szczególnie w tych miejscowościach, w których mało było drużyn — gdyż urozmaicenie w spotkaniach było wprost niedozwolone.

Drużynę Ukrainy i jej delegatów przywitał reprezentant Hasmonei p. D. Schargel, odczytawszy przemówienie w języku ukraińskim. Odpowiedział delegat Ukrainy, wręczając gospodarzom bukiet kwiatów.

Hasmonea wystąpiła bez Muhlera, Steuermana i Garfunkla.

Gra stała na bardzo niskim poziomie. Hasmonea, mimo wyraźnej technicznej i taktycznej przewagi zdołała do pauzy wduśić zaledwie jedną bramkę. Jest to wielką zasługą bramkarza Ukrainy, który bronil swej bramki efektownie i poży-

Przykrości żywego nieboszczyka.

Niejaki Enrico Casella, który w szeregach armji włoskiej uczestniczył w wojnie światowej, wrócił po skończeniu kampanji do rodzinnego miasta i nie bez zdziwienia stwierdził na własne oczy, że nie należy już do żywych. Przekonało go o tem jego własne nazwisko, wyryte na pomniku, wzniesionym ku czci poległych mieszkańców powiatu. Chcąc sobie oszczędzić niemiłego wrażenia śmierci za życia, Casella zwrócił się do władz z prośbą o wymazanie go z śmiertelnej listy bohaterów. Niestety, starania te okazały się daremne. Odmówiono, tłumacząc się zresztą w sposób naturalny, że niema powodu dla takiej drobnostki psuć pięknej płyty. Zniechęcony odmową, zdecydował się Casella „umrzeć”.

Gdy więc w jakiś czas potem „Zjednoczenie byłych uczestników wojny” zażądało od „widy” Caselli fotografii poległego męża, posłał ją sam z własnoręczną dedykacją. Później, po rzeczywistym śmierci żony, zaproszono ciotkę Caselli na uroczystość wręczenia medali wybitnych ku czci poległych. Miała odebrać medal, przyznany zbitemu siostrzeńcowi. Casella, aby oszczędzić ciotce lez i wzruszenia, sam się zgłosił po odbiór cennej pamiątki.

Wreszcie zniechęcił się zupełnie do tej walki o własne istnienie i dobrowolnie wyrzekł się życia. Obecnie bowiem występuje wobec świata, jako brat poległego żołnierza Caselli.

Wyrafinowane oszustwo.

Sfałszowane podpisy. — Stampilla lekarza. — Pacjent jako włamywacz i fałszerz czeków.

(?) Wiedeńskie dzienniki donoszą o wyrafinowanym przestępstwie, którego ofiarą padł znany w Wiedniu lekarz dr. Leopold Weinstein.

Dr. W. miał swoje własne konto bankowe w wiedeńskim Zakładzie Kredytowym. Dnia 16 b. m. otrzymał z banku wiadomość, że stosownie do zlecenia zaprezentowano na jego konto dwa weksle, jeden na 1850, drugi na 2300 szylingów, które też zostały wypłacone. Dr. Weinstein pojęcia nie miał, do czego odnosi się to zlecenie. Oczywiście zaraz poprosił o wyjaśnienie i dowiedział się, że do filji tego banku nadszedł w swoim czasie list z jego stampillą i jego podpisem, a w którym to liście żądał miał rzekomo wypłaty na przedłożone owe weksle. Dr. Weinstein rozpoznał, że podpis na liście jest sfałszowany. Stampilla była jego własna. Sprawa stawała się zagadkową. Zrobił doniesienie do władz i policja zajęła się rozwiązaniem tej zagadki.

Nie ulegało wątpliwości, że ma się tu do czynienia z wyrafinowanym oszustwem.

Ktoś to uczynić musiał, kto znał dokładnie podpis doktora i mógł podpisać ten sfałszowany, a posługiwał się też stampillą doktora W.

Przesłuchano gospodynię, zarządzającą domowym gospodarstwem doktora W. Zznała ona, że w sobotę dnia 12 b. m. zapomniała odkręcić kurek gazowy w mieszkaniu doktora. W niedzielę wczesnym rankiem, udała się do mieszkania, aby naprawić to niedbalstwo. Ku swemu wielkiemu zdziwieniu spotkała w przedpokoju jakiegoś młodzieńca, który jej oświadczył, że lekarz zamówił go na tę wczesną godzinę i dał mu nawet klucz od mieszkania. Uwierzyła i nie mówiła już o tem z lekarzem.

Dr. Weinstein z rysopisu poznał, że to jego pacjent niejaki Silbermann. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że to ten młodzieniec włamał się do mieszkania i przy pomocy stampilli doktora, sfałszował tegoż podpis podług podpisu na recepcie, popełnił oszustwo.

Policja szuka Silbermanna.

tecznie. Dopiero po pauzie Hasmonaea zaczęła wprost bombardować bramkę Ukrainy, która broń się zbyt radykalnie, tak, że sędzia p. Boder zniewolony był podyktować aż trzy rzuty karne, z których dwa białoniebiescy wykorzystali,

LEKKA ATLETYKA.

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE WOJSK POLSKICH.

5000 m.: Łachucik (79 pp.) 17:09.2.
Rzut oszczepem: Smakulski (56 pp.) 46.44 m.
Skok o tyczce: Chor. Adameczak (58 pp.) 3.40 mtr.
Skok w dal: Wasiak (Szk. Podch.) 6.275 m.
400 m.: Weiss (Szk. Podch.) 50.8 — rekord polski.
800 m.: Jabłoński (36 pp.) 2:8.3.
100 m.: Kpl. Dobrowolski (o p. leg.) 11.4 s.
Rzut dyskiem: Chor. Adameczak (58 pp.) — 34.67 m.
10.000 m.: Zalewski (31 pp.) 38:02.5.
Skok w wyż: Chor. Adameczak (58 pp.) 157 cm.
Rzut kulą: Ulanowski (83 pp.) 10.405 m.
1500 m.: Sierż. Woźniak (85 pp.) 4:36.4.

200 m.: Kapr. Weiss (36 pp.) 23.2 s.

ŚWIĘTO SPORTOWE W STANISŁAWOWIE.

P. K. S. SOKÓL W STANISŁAWOWIE urządza z okazji uroczystości Kościuszkowskich w dniach 27, 28 i 29 bm. zawody tenisowe o mistrzostwo Stanisławowa w grze pojedynczej i podwójnej Pań i Panów, zawody kolarskie na przestrzeni Nadwórna—Stanisławów, oraz zawody lekkoatletyczne, a mianowicie w biegach, skokach i rzutach. Do zawodów wyżej wymienionych są dopuszczeni wszyscy mieszkańcy województwa stanisławowskiego. Turniej tenisowy odbędzie się na kortach tenisowych w parku „Sielanka”. Zwycięzcy otrzymają pamiątkowe żetony. PKS. Sokół apeluje do wszystkich sportowców Stanisławowa, by jaknajliczniej zgłaszali swój udział w wymienionych zawodach. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Sokola, ginach Sokola-Macierzy, I p. między godz. 6—7 wiecz.

Szczegóły Święta Sportowego.

Sokola 26 bm. o godz. 9 rano Park Sielanka: Turniej tenisowy w grze pojedynczej i podwójnej pań i panów w klasie A. Godz. 2 popoł. dal-

szy ciąg rozgrywek w klasie A oraz początek rozgrywek w klasie B.

Niedziela 27. bm.: Godz. 7 rano: start zawodów kolarskich pod Województwem w kierunku Bohorodczany—Nadwórna — Stanisławów. Spodziewany powrót między godz. 11—12 w poł. Me ta — kawiarnia „Union”. Godz. 9 rano finał zawodów tenisowych.

Popołudniu o godz. 3-ciej zawody lekkoatletyczne na boisku Sokola: bieg 100 m., bieg rozstwny 4×100, bieg na przefaj 3 km., rzut dyskiem, oszczepem, granatem, skok w wyż i w dal. Zawodami kierować będzie znany sportowiec naszego miasta, p. kpt. Łucki. Widzimy zatem, że święto sportowe zakrojone jest naprawdę na szeroką skalę i siłą faktu wzbudzić muszą w całym województwie wielką sensację.

KAWA RIEDLA.

Z SALI SĄDOWEJ.

Nieletni „operator” butów amerykańskich.

(c) Przed trybunałem zwyczajnym stawał wczoraj 19-letni Jan Chudzik, goniec urzędu pocztowego w Bodzie koło Belza. Dopuścił się on heznych malwersacji z listami. Otwierał mianowicie listy, w których domyślał się dolarów, wymiował z nich pieniądze, a następnie kopertę znów zaklejał i składał we właściwym miejscu. Operacje te wykonywał przez przeszło rok i w tym czasie dopuścił się malwersacji na znacznie większą kwotę, gdyż naruszył około 50 listów amerykańskich. Skazano go na 8 miesięcy więzienia.

Echo awantury Przed pawilonem sowieckim.

(c) W Sokoli III. przed sędzią dr. Jasińskim, odbyła się rozprawa przeciwko czterem byłym oficerom rosyjskim, którzy niedawno wyprawili znane awantury przed pawilonem sowieckim na Targach Wschodnich. Ponieważ stwierdzono, że byli oni wtedy w stanie nietrzeźwym, ukarano ich tylko aresztem 14-dniowym. Oskarżeni zgłosili zażalenie nieważności, wobec czego akta zostaną odesłane do Sądu Apelacyjnego, a tymczasem zasądzeni pozostawac będą na wolnej stopie.

Kronika stanisławowska.

Stanisławów, 22. września.

UROCZYSTA AKADEMJA. W niedzielę dnia 20. bm. o godz. 8 wiecz. odbyła się w sali teatru Moniuszki uroczysta Akademia z okazji dziesięciolecia policji państwowej. Wszystkie numery programu były ogólnie dostrojone. Chór Tow. Moniuszki wszedł w właściwą formę od połowy koncertu. „Kolysanka” Świerzyńskiego i serja ludowych piosenek poszły równo, czysto i artystycznie. Okolicznościowe przemówienie wygłosił p. dr. Hendrychowski. W dalszą część programu weszło solo fortepianowe p. Frankiewiczówny, deklamacje posterunkowego Grubera, przepiękny i nadzwyczaj zgrany, a technicznie zrównoważony kwartet smyczkowy pp. Dąbrowskiego, Finkelstela, Geissiera i Noviego. Zakończyły żywe obrazy działalności policji i apoteoza. Przy fortepianie p. Ada Szapirówna. Organizatorzy odnieśli sukces moralny i artystyczny w zupełności, kasa również dopisała.

P. BILIŃSKA W ZESPOLE NASZEGO TEATRU. Znana artystka lwowska, p. Kazimiera Bilińska, została zaangażowana do teatru Fredry w charakterze amantki. P. Bilińska posiada talent pierwszorzędny, a obdarzona nadzwyczaj mi-

Głowa bandyty wędruje po śmierci.

A jego towarzysz grasuje nadal i zapowiada zemstę.

Bukareszt, we wrześniu.

Dotychczas nie zdołano ująć słynnego bandyty Tomescu, pomimo iż mijają niemal trzy miesiące, odkąd zaczął swą niezwykłą karierę rozbójniczą. Obecnie, wymknąwszy się z pierścienia ścigających go wojsk, nie tylko czuje się bezpieczny gdzieś w obszer-nych lasach Moldawji, lecz nawet myśli o zemście. Dowodem tego jest fakt, że wieśniak Jonescu, który, naprowadziwszy władze na ślad Muntenau, spowodował jego osaczenie i zabicie, otrzymuje obecnie ciągle listy z pogrózkami. Listy te, pisane wszyst-kię temsamem piśmem, zdaje się, pochodzą

od Teomescu, który bez wątpienia pragnie pomścić śmierć towarzysza, a narazie zatruc donosicielowi życie, napędzając mu strachu. Cel swój osiągnął w zupełności, gdyż Jonescu z płaczem błagał o opiekę władz.

Tymczasem głowa zabitego przed mie-siącem bandyty Munteanu przebywa po-śmiertną wędrowkę. Zakonserwowana w spi-rytusie, została w tych dniach przewieziona do Bukaresztu, gdzie lekarze dokonają sekcji i poddadzą dokładnemu badaniu mózg, który z taką precyzją i zuchwalstwem obmy-ślał za życia plany zbrojeckich napadów.

ła powierczliwością i wszelkimi warunkami scenicznymi, stanie się z pewnością rychło ulu-bienicą publiczności. Debiut jej na naszej scenie będzie w „W mojej żonce“, w której to sztuce gra rolę tytułową Reżyseruje p. Zbigniew Or-wicz, grają najlepsze siły zespołu.

PLAN ROZBUDOWY MIASTA. W mieście naszym bawił profesor lwowskiej Politechniki, Dreksler i po naradach z Magistratem sporządził specjalne plany rozbudowy miasta w kierunku południowym.

POWIEKSZENIE PARKU. Magistrat zakupił 8-morgowy plac w okolicy Dąbrowy tuż za par-kiem Sienkiewicza. Wedle projektu plac ten be-dzie przemieniony na ogród kwiatowy i włączo-ny do parku.

NOWY PLAC BUDOWLANY. Ponieważ sta-ry plac budowlany leży zdala od kolei, więc trze-ba specjalnie opłacać furmanki na wózkę mate-riałów. Magistrat zakupił nowy plac budowlany tuż obok torów kolejowych i przy przyszłej elek-trowni, na miejscu spalonego tartaku Sokała.

WYRODNA MATKA. Anna Zajac z Dubo-wiec usmierciła swe nieślubne dziecko przez od-nówienie mu wszelkiego pokarmu. Następnego dnia umieściła je w paczce, wieczorem zaś wy-niosła na cmentarz i zakopła w grobie swojej matki. Ponieważ zachodziła obawa, że w obawie surowej kary ucieknie, policja aresztowała ją i z doniesieniem oddała tut. Sądowi. J. Z.

Nieszczęśliwe wypadki.

(x) W ul. Bartosza Głowackiego onegdaj woźnica nieznanego nazwiska spadł z wozu na bruk i doznał licznych kontuzji oraz wstrząsu mózgu. Nieprzytomnemu udzieliło pierwszej po-mocy Pogotowie ratunkowe i odwiezło go do szpitala.

W ogrodzie obok domu przy ul. Piastów 10, bawił się z kolegami 13-letni Marian N. W czasie tego upadł na rozsypane na ziemi potłuczone szkło i przeciął sobie ściegnął na rękę.

Auto potrafiło na ulicy Marcelego Szysz. Doznała ona obrażeń na twarzy i rękach.

Poparzenia doznał Stanisław Banaszek, spe-dytor. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pomocy. Rękę złamał przy upadku 13-letni Herman Sperling.

Jan Wojtyński z Krzywczyc został pobity i poraniony po twarzy i głowie.

ZAPISKI.

„ŚWIAT KOBIECY“ nr. 18-ty przynosi List z Paryża o modzie, Teatry warszawskie, Nowe horyzonty, Pochwała i krytyka sportu, Rezultaty

naszej ank'ety, Ptak i Lalka, Moje Papugi, Miłość (wiersz), Postój ulański, Wypada nie wypada, d. c. powieści „Bez czego żyć nie można“, Robo-ty ręczne, Dobra Gospodyni (przepisy i porady w kwestjach dom. i gosp.). Odpowiedzi od Re-dakcji i td.

„MALŻENSTWO“ Rygiel-Nałkowskiej. Wy-szło nakładem Biblioteki Dzieł Wyborowych. -- Nałkowska jest doskonałą portrecistką psychiki kobiecej. Umie każdemu wydarzeniu w życiu ko-biecy nadać specyficzne piętno odrębności i wy-jatkowości. Osnuwa ona wokół kobiety poetycką tkaninę zadumań i nieugaszonej tęsknoty. Styli-zacja jej wylwia z najbardziej blahego wypadku życia wysokie piękno i artystm.

Humor



Hypoteza.

— Panie strażniku, nie mogę znaleźć moich spodni!

— Czy jest pan pewny, że pan w nich rzyśdzi? („Excelsior“, Paryż).

Naczelnym redaktor :

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor :

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Okulistka Dr. K. GRAFOWA po studjach w Paryżu — wróciła i przyjmuje nadal od 8—10 i 2—4 29861 Lwów, ul. Gródecka 89. Telef. 24—70.

Dr. Leon Katzner ord. w chorobach zębów i jamy ustnej, ul. Le-gjonów 35, tel. 17—45. Leczenie lampą Soliux. Specjalność: mostki złote bez koronek i bez uwido-czenia złota. — Ustalenie chwiejących się zębów. 30408

Sekundaryusz Szpitala Państw. **Dr. Frisch-Sawicka** powróciła i ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet, Watowa 11. 28982

MALŻENSTWA

DWAJ dwudziestoczteroletni panowie pragną poznać sym-patyczne panie matrymonialnie. Pod SZATYNI do Admin: Wieku Nowego 30658:

PRYWATNY urzędnik w średnim wieku nawiąże znajomość w celach matr: z Intel: do lat 35 sympatyczna, możliwie wykształcona ewangeliczka. Urządzenie domowe i kilka tysięcy złp: dla zaoferowania interesu byłoby pożądane. — Zgłoszenia pod PROWINCJA do Wieku 30609:

LEKARZ-DENTYSTA

poszukuje dla swej 21-letniej córki dentystki-techn. z kilkuletnią praktyką (przystojnej szatynki) zdolnego technika dentysty asyst. va! (posiada urządzone gabinet, mieszkanie i posag w dolarach. Zgłoszenia z fotografią do Adm. Wieku N. pod Egzystencja. 2579

SYMPATYCZNA osóбка pragnie poznać mężczyźne intel: Cel matr: Pod NINA do Adm: Wieku. 30624:

WOLNE POSADY

FRYZJER Comi Franciszek poszukuje pomocnika katolika od zaraz; ulica Listopada 1. 30441

SŁUŻACA do wszystkiego z gotowaniem i praniem potrze-bna. Zgłosić się u Liebera Ossolińskich 14 30474

TECHNIK dobry matematyk poszukiwany. Zgłoszenia listo-wne pod MATEMATYK do Administracji. 30476

BUFETOWCA młodszego, zdolnego przyjmie od 1 paździer-nika Rybczyński, restauracja w rzeźni miej.kiej. 30524

DZIEWCZYNE zwinna do kuchni przyjmie zaraz cukiernia — Mikołaja 7. 30512

DR. DENTYSTY stomatologa poszukuje zakład dentystyczny we Lwowie Zgłoszenia pod STOMALOG Biuro dzienników Scherera, Pasaż Hausmana. 30664

POTRZEBNA służąca do kuchni tylko z dobrymi świade-ctwami ul. Łyczakowska 3 l. p. drzwi na prawo. 30187

POTRZEBNA KUCHARKA LUB KUCHARZ KAWALER NA WIEŚ, dobrze polecony; Zgłoszenia i odpisy świadectw: Lwów Potockiego 23, parter, właściciel wili; 2593

OSOBE do 3-letniego chłopczyka z gotowaniem poszukuje zaraz adwokat Ekstein, Krasickich 15. Zgłoszenia od godz: 3—5 popołudniu. 30652:

DOCHODZACA pokojowa do lekarza na godziny ordyna-cyjne od 8 do 3 potrzebna zaraz. Fredry 9, mieszkanie 10; 30659: --

RESTAURACJA Jana Mossa, plac Halicki 10, Hala Targowa poszukuje służącej do wszystkiego i panny do podawania potraw — 30645

POSZUKUJE dobra kucharkę. Świadectwa wymagane. — Lutwakowa, Sykstuska 49; 30643:

POTRZEBNA dziewczyna do wszystkiego bez gotowania — umiejąca prać i prasować. Młeczarnia, Romanowicz 10; 30639

SŁUŻACA do wszystkiego z dobrymi poleceniami natych-miast przyjme. Szeptyckich 15, Meergrün. 30638:

POSZUKUJE kucharkę do wszystkiego. Willnerowa ulica Skarbowska 35, II: piątro 30661:

POSZUKUJE szklifierzy i pomocników ślusarskich Miodos Smocza 26. 30520

DZIEWCZYNA do kuchni potrzebna. Cukiernia, Batożego 6; 30660

POSZUKUJE się służąca do wszystkiego. Zgłoszenia: ulica Krupiańska 7, I: p: 30642:

SAMODZIELNE! gospodyni powierze na stałe 50 morgowa osada na kresach za kaucją około 1500 z., która sama włoży w inwentarz. Może wziąć swoje osoby pomocne. Pierwszeństwo rolniczki z prowincji. Do Adm: Wieku pod SAMOTNY URZĘDNIK. 30637:

POSZUKUJE się panny do czteroletniego chłopczyka — z dobrym polskim akcentem, umiejająca szwęd. Zgłoszenia od 2-3 ulica Jakóba Strzemie 11, I: p: na prawo. 30615:

PRZYJME pannę początkującą izraelskie do pracowni kapełuszki. H: Klinger, pl: Halicki 10 30621:

KUCHARKA do wszystkiego zostanie przyjęta. Krasickich 18 II: p: Berkowicz 30634:

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobrymi świadectwami od zaraz poszukiwana. Fein, pl: Marjański 7, III: 30628:

POSZUKUJE się pp: agentek (ów) do sprzedaży warszawskich TEMERYFA na wyjazd na dobrych warunkach. Lwów Grunwaldzka 12, II: p: drzwi 10. 30629

ZAKŁAD dentystyczny Ehrenkranza, Hetmańska 22, poszukuje praktykanta z ukończoną III: kl: szkoły średniej: 30330

UKWALIFIKOWANY maszynista, ślusarz wyzwolony, który nie przekroczył 35 roku życia może znaleźć zajęcia. Zgłoszenia przysyłają dyrekcja miejskiego zakładu wodociągowego we Lwowie, ul. Zielona 62. 2576

ZARZĄD dóbr Holczone ad Podhajce poszukuje natychmiast kucharkę (ka) stanu wolnego znającą (a) się na gospodarstwo domowe. Odpisy świadectw nadsyłać do Zarządu dóbr. Nieuwzględniono zostaną bez odpowiedzi. 2585

POTRZEBNY praktykant z lepszego domu do sklepu naczyń z drugą klasą szkół średnich. Mochackiego 4. 30602:

INTEL: żyd: potrzebna — pierwszeństwo mają ze szcieniem do dwójga dzieci. HYGIENA. 3 Maja 10. 30601

ZDOLNA zawodowa kasjerka z kaucją potrzebna Hygiene 3 Maja 10. — 30600

PANNE intel: z szcieniem przyjmie do czteroletniego chłopczyka tylko kwalifikowaną. Aram, Nowa 6 Zamaryńców od godz: 1-3. 30597:

SŁUŻĄCA z dobrymi świadectwami, potrzebna od 1 października do 2 osób. Romanowicza 11, drzwi 6, od 4-6: 30595:

PRZYJME praktykanta do zakładu fryzjerskiego na ul. Hmławst. Sienkiewicza 5. 30592:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, spokojna, pracowita, zgłosi się ulica Gliniańska 9, drugie piętro na prawo 30591

PANIENKA katolicka, umiejająca szwęd na maszynie potrzebna natychmiast. Zgłoszenia z podaniem wieku i adresu do Adm: Wieku Nowego pod J: G: 30586:

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna do dwóch osób. Ulica Tarnowskiego 3, Meliuska, od 2-4. 30582:

POSZUKIWANA służąca do wszystkiego a przedewszystkiem do gotowania do trojga osób. Warunek dobre świadectwa oraz możliwość porozumienia się po niemiecku. Zgłoszenia od 9-11 przedpołudniem i od 3-5 popołudniu, Juliusz Schiffman, Zyblikiewicza 4 30575:

POSZUKUJE zdolna pannę do bufetu śniadankowego na wyjazd Blizsza wiadomość: Steinbruch, Kollataja 5, — II: p: II: schody od 16-18: 30534:

SŁUŻĄCE do wszystkiego, dobrze gotująca, z dobrymi świadectwami przyjmie Drowa Rosmarinowa Kościuszki 3 I: p: Zgłoszenia między 9-11 i 3-5 popoł. 30531:

MIESZKANIA I SKLEPY

POSZUKUJE 3 pokoje kuchnie. Zgłoszenia listowne Administracja RET. 30363

PANIENKA z dobrego domu znajdzie umieszczenie z całym utrzymaniem przy intel: rodzinie chrześcijańskiej. Fortepian do dyspozycji. Wiadomość: ulica Pelczyńska 4 — I: p: drzwi Nr: 4. 30358

STARSZA osoba poszukuje pokoju niemeblowanego. Zgłoszenia pod MIESZKANIE Adm. Wieku. 30407

PANIE uczęszczałace na Uniwersytet znajdują umieszczenie przy ulicy Zielonej 5 Lewartowska dozorca wskaze. 29976

POSZUKUJE 2 pokoje z kuchnią wprost od gospodarza: — Zgłoszenia: Kazimierz Ostrowski art: teatr: Teatr Wielki 30427

ZAMIENIE dwa pokoje z kuchnią bez komfortu przy ulicy Kłobowej Jadwigi na trzy pokoje z kuchnią i komfortem w pobliżu ulicy Lucja Sapichy. Zgłoszenia do Wieku pod SPOSOBNOSC 2.000. 30404

POSZUKUJE 2 lub 1 pokój z kuchnią. — Zgłoszenia firma Beyera, Legionów 1. 30357

BEAQUAM W. P. właściciel kamienie o jakiegokolwiek mieszkanie w okolicy dworca. Łaskawe zgłoszenia listowne do Adm, pod szyfra K. W 30453

DO wynajęcia lokal nadający się na biura, restaurację, załadunki przemysłowe lub sklepy ewentualnie mieszkanie 4 pokoje kuchań. Wiadomość ul. Sapichy 47 I. p 30466

POKÓJ jasny z piętelną i utrzymaniem dla dwóch panów lub studentów po 150 złotych do wynajęcia. Zgłoszenia pod BLISKO UNIwersytetu do Adm: Wieku. 30294

Pokój umeblowany z wiktem

z osobnym wejściem z klatki schodowej w pobliżu politechniki dla dobrze wychowanego (lub dwu panów) zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia z grzecznością u firmy „Hurt. Obuwia Hera“ Rynek 34 (w bramie). 30377

„INFORMATOR“ Biuro mieszkaniowe. Kopernika 22, telefon 446 poszukuje dla solidnych, zamożnych lokatorów mieszkania różnych pokoi, lokale biurowe, sklepowe. Przeprowadza zamiany w Warszawie, Krakowie 2341

POKÓJ UMEBLOWANY LUB NIE ewentualnie POKÓJ Z KUCHNIA poszukuje za czynszem miesięcznym. Zgłoszenia w Adm. pod CH. M. 9240

POKÓJ umeblowany ciepły jasny poszukiwany od 1 października. Zgłoszenia do Administracji Wieku N. pod KAWALER. 30547

PANIENKA z dobrego domu znajdzie pokój ładny, odnowiony z utrzymaniem. Adres podaś Lwowski sklep komisy pasaż Miklascha. 30528

OSOBNY pokój komfort dla dwóch studentów (tek) z całym lub częściowym utrzymaniem do oddania, blisko techniki i uniwersytetu, Okońskiego 8, III: p: na lewo. 30669:

OSOBNY pokój komfort dla studentów (tek) do oddania: Szymona Okońskiego 8, III: na lewo. 30670:

PRZYJME panię studentkę na mieszkanie z wiktem, ulica Olgębka 27 II: p: 9247

POSZUKUJE stajnię do wynajęcia. Pod STAJNIA do Adm: Wieku Nowego 30650

JESI DO WYNAJĘCIA stajnia na 4 konie. Wiadomość: Na Skatce 3, parter na prawo. 30645:

STUDENTÓW z dobrego domu przyjmie z całym utrzymaniem: Fortepian w domu; Zyblikiewicza 49, II: p: wprost: 30618

2 POKOJE, kuchnia, górna Sapichy, zamieniam na pokój osobny. Zgłoszenia pod POROZUMIENIE do Wieku. 30633

3 POKOJE na biuro (plac Marjański) zaraz do wynajęcia: Wiadomość z grzecznością: Sykstuska 32, I: piętro — na lewo. — 30531:

Z OSOBNEM wejściem jeden lub dwa słoneczne pokoje umeblowane z utrzymaniem, koło tramwaju, 10 minut od placu Marjańskiego Na żądanie kuchnia dyetetyczna i opieka. Nadaje się też dla cudzoziemców. Zgłoszenia pod SPOKÓJ do Adm: Wieku Nowego. 30625:

POSZUKUJE z komfortem urzędowej kawalerki. Zgłoszenia listowne pod DYSKRETNE WEJŚCIE do Wieku. 30593

KAWALER poszukuje pokoju od zaraz. Zgłoszenia: Hotel Europejski, Przyjz. 30588

POKÓJ kawalerski umeblowany z osobnym wejściem od gospodarza poszukiwany od 1 października na 3 miesiące dla dojeżdżającego do Lwowa. Zgłoszenia listowne do Adm: Wieku pod M: L: 30554

POKÓJ kawalerski frontowy przedpokój, przynależności — osobne wejście, I: p: elektyka, niemeblowany, natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia: „Zdrowie“, ul: Zdrowia Nr: 9. — 30580

MIESZKANIE z utrzymaniem dla studujących panienek. — Zyblikiewicza 31, III. schody, parter, drzwi 16. 30577

POSZUKUJE pokoju z wiktem lub bez. Zgłoszenia listowne pod EWELINA Wiek. 30572:

STUDENTKI przyjmie z utrzymaniem Zielona 37 drugie piętro, drzwi 3, głównie schody. 30571

POKÓJ przy intel: rodzinie dla panienki ewentualnie z utrzymaniem do wynajęcia. Wiadomość między 1-5, ulica Domagaliczów 4, II: p: na prawo. 30570

POSZUKUJE 2 ewentualnie 1 pokój z kuchnią w śródmieściu. Raab, Sykstuska 23. 30612

DWAJ akademicy poszukują pokoju umeblowanego ze śniadaniem. Zgłoszenia pod BRACIA do Adm: Wieku 30611:

NAUKA

Kursy Handlowe i Spółdzielcze Stanisława Burnatowicza

Dyrektora Szkoły handl. dokszt. Kengr. kupieckiej Nauka już się rozpoczęła. 30605
Dodatkowe wpisy do 30. września b. r. na handlowe kursy roczne, półroczne, spółdzielcze, stenografii, rachunk. państw., pisania na maszynach dla Pań i Panów, także w drodze korespond. Zgłoszenia tymczasowo w Biurze Buchalter „HERMES“, Lwów, ul. Mickiewicza 26. telef. 34-85.

POSZUKIWANA maturzystka seminarjalna z odznaczeniem sieroza lub zdolna nauczycielka prywatna. Zgłoszenia Administracji NAUKA. 30514

ANGIELSKIEGO uczyła się łatwą i szybką metodą. 1,50 lekcja dla 1 osoby, 2. — dla dwójga osób. Zgłoszenia do Administracji Wieku pod LATWA METODA. 30565

MALARSTWA (bafiki) wyuczam w dwóch lekcjach Zyblikiewicza 49 II. p. wprost. 30370

MATURA Łyczakowska 47 przyjmuje wpisy dodatkowe od 11-4 na kursy maturalne gimnazjalnej, seminarjalnej, obejmujące wszystkie przedmioty pedagogiczne. Kurs sześciu i czteroklasowy. 30451

LEKCJE zbiorowe sztucznych narysków kwiatów pod kierownictwem artystki malarki. Zgłoszenia Wałowa 6 — Związek Kwiecistów 30178

PRYWATNA katolicka 4 klasowa szkoła powszechna i ogródek froeblovski, przyjmuje wpisy codziennie, Łaskiego 8; II: piętro, obok Marij Magdaleny. Opieka macierzyńska: Klasy słoneczne: Liczba dzieci doborowych ograniczona: Język francuski szczególnie uwzględniony 27948

PO KILKUNASTOLETNIM pobyciu zagranicą powróciłem — ucze języka francuskiego i włoskiego. Warunki przystępne. Wpisy przyjmuję od 3-5 popoł: Batoiego 34, — I: u: pensjonat POLONIA, pokój 11 30337

LATWA metoda wyuczam w krótkim czasie francuskiego i niemieckiego udziałem Konwersacji, gramatyki, literatury oraz przygotowuje do matury z tych języków. — Ulica Diegosa 37, II: p: 30338

STENOGRAFIJ wyucza wszystkich bezpłatnie: Listownic: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. 2427

Rekomendowana Szkoła Kroju i Szycia pod znana „JOLANDA“

przyjmuje bez przerwy na 3-miesięczny kurs kroju i szycia, oraz modniarstwa. — Ceny niższe. Stajnia 3, II. p., boczna Chorąguczyny, 2546

LWOWSKIE Liceum Muzyczne plac Marjański 10. Teoria — śpiew, fortepian, skrzypce. Wpisy 2-5: 30661

WYUCZAM wszelkich haftów filee, wyrobów z włóczki no bardzo przystępnej cenie. Wiadomość: Jachowicza 17 — ołtyny, I: p: na prawo, między 2-5. 30671:

ZATWIERDZONE przez Kuratorium O: S: L: KURSA MATURYCZNE „OSWIATA“, prowadzone przez wybitne siły profesorskie przyjmują wpisy dodatkowe na a) kurs maturalny gimn: i semin: b) kursa przygotowawcze z różnych klas gimnazjalnych. Informacje, prospekt, wpisy w Sekretariacie kursów codziennie od 12-1 i 3-5 — w Instytucie Paderewskiego, Lwów, Miłkowskiego 11 2595

PIANINO do ćwiczenia. Wiadomość od 4-5. Obozowa 3 — drzwi 6: 30616:

RODOWITA Paryżanka poszukuje lekcji. Zgłoszenia listowne Adm: Wieku pod PARYZANKA. 30614

POSZUKUJE lekcji we Lwowie. Zgłoszenia pod STUDENT WETERYNARJI do Adm: Wieku. 30599

KURS HAFTU maszynowego oraz nauka wszelkich robót ręcznych jak haft płaski, perski, włoski, bułgarski, kielimowy i gobelinowy Wpisy od godz: 10-12 i od 16-18 ulica Rahozy 5, I: p: drzwi 8: 30590

WPISY na kurs modniarstwa odbywają się w Kole Pracy od godz: 1-5, ul: Korallnicka 4: 30583:

Lekcje na fortepianie i cyfrze

Metoda najnowsza. Prof. M. Lipiński. Plac Halicki 7. Wpisy od 4-6. 30307

SŁUCHACZ filozofii, zdolny instruktor poszukuje lekcji — przygotowuje też do egzaminów prywatnych. Zgłoszenia listowne pod GIMNAZJUM do Adm: Wieku. 30581:

NAUCZYCIELKA szkół powszechnych poszukuje lekcji samodzielnego lub korepetycji, w domu intel: Listy do Adm: Wieku pod KOREPETYCJA. 30574

NA MANDOLINIE, gitarze (solo) w 16 lekcjach płynnej gry z nut pod gwarancją wyucza specjalista pedagog i kierownik kursów szkolnych. Zgłoszenia codziennie od 4-7 popołudniu, Plac Bernardyński 12, II: p: 30607:

POSAD POSZUKUJĄ.

ABSOLWENT JEDNOROCZNEGO KURSU HANDLOWEGO z bardzo dobrą świadectwem, znajomością czterech języków obcych poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia do Adm: Wieku Nowego sub ABSOLWENT 26 2570

ZDOLNA krawczyń z krojem poszukuje pracy w domu prywatnym. Zgłoszenia listowno pod KRAWCZYNI do Administracji. 30456

ZDOLNA krawczyń poszukuje szycia w domach prywatnych. Zgłoszenia do Administracji Wieku pod PRACA. 30525

DENTYSTA tech. pracujący także w operatywie poszukuje posady we Lwowie lub prowincji. Wiek pod DENTYSTA 30523

PANNA intel. solidna, rodowita Niemka, włada także językiem polskim poszukuje posady do jednego lub dwójga dzieci i do pomocy pani w gospodarstwie domowym. Łaskawe zgłoszenia listowne do Wieku pod IRENA. 30518

BUCHALTER — bilansista zdolny korespondent, stenograf i stenotypista polsko - niem. poszukuje jakiegokolwiek posady. Józef Tannenbaum, Lwów św. Piotra 5 I. 30391

PANNA ze szkoły wydziałowa poszukuje posady jako praktykantka w jakimkolwiek zawodzie. Zgłoszenia listowne do Administracji Wieku pod PRAKTYKANTKA. 30456

PANNA intel. solidna z długoletnią praktyką biegła w rachunkach poszukuje posady kasjerki ekspedjentki, bufetowej lub do bloków Łaskawe listownie zgłoszenia do Wiek pod ADFLA. 30520

ABSOLWENT politechniki (oddziału mierniczego) poszukuje odpowiedniej posady we Lwowie (może wyjeżdżać na pomiar). Ewentualnie jakiegokolwiek innej biurowej, rysownika itp. Zgłoszenia list pod T. K. L. 25 do Adm. 30551

PANNA inteligentna poszukuje posady do dzieci od 2-10 lat. posiada rutynę, niejęsowość obojętna. Zgłoszenia listownie do Wiek pod NUSIA. 30463

KRAWCZYNI zdolna, pracowita, poszukuje pracy — chętnie przyjmie roboty po domach; Zgłoszenia do Adm. Wiek pod ROBOTA. 30362.

CUKIERNIK poszukuje posady w kawiarni lub młodzieńca. Łaskawe zgłoszenia Mosznańskiego 16 30479

PANNA z dobrego domu z językiem niemieckim i polskim poszukuje posady jako wychowawczyni do dzieci albo też jako gospodyni do 1 lub 2 osób od 1 października Zgłoszenia listownie do Wiek pod WYCHOWAWCZYNI. 30449

KRAWCZYNI zdolna, samodzielna z praktyką wiedeńską — poszukuje zajęcia po lepszych domach. Warunki przystępne: Wiadomość pod WIEDEN do Adm: Wiek 30657:

NIEMKA służąca do wszystkiego poszukuje posady. Zgłoszenia w języku niemieckim do biura REKORD — ulica Sykstuska 8 pod ERIKA. 30660

INTEL: mężczyzna, zredukowany, pozostający z rodziną bez środków do życia, poszukuje jakiegokolwiek posady. Wiadomość do Adm: Wiek Nowego pod SOLIDNY. 9248

MANIPULANTKA z dłuższą praktyką, znaną z niemieckiego i buchalterji, pisząca na maszynie poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia dla MANIPULANTKI do Adm: Wiek Nowego. 30651

KAWALER w sile wieku poszukuje jakiegokolwiek posady. Łaskawe zgłoszenia pod TRZEZYWY do Adm: Wiek: 30646

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje zajęcia jakiegokolwiek, on wózny bankowy. Ofarty pod WOŻNY do Adm: Wiek Nowego. 30647:

INTEL: panna znająca prowadzenie domu i szycie, poszukuje posady do starszej osoby. Łaskawe zgłoszenia do Adm: Nowego pod HELENA M. 30622:

STUDENTKA filozofji poszukuje jakiegokolwiek zajęcia biurowego. Zgłoszenia pod SKROMNA PLACA do Adm: Wiek Nowego 30620

SZOPER, ślusarz maszynowy poszukuje posady prywatnej lub na dorobku. Listy pod BRAK ZNAJOMOŚCI do Adm: Wiek Nowego. 30685:

PANNA intel: z praktyką biurową poszukuje posady do biura lub do sklepu. Zgłoszenia listownie pod PILNA do Adm: Wiek Nowego. 30579:

GISER metalowy poszukuje posady z dobrymi poleceniami: Zgłoszenia listownie pod GISER do Adm: Wiek 30578

AUTOMOBILOWY mechanik—szofer z długoletnią praktyką i świadectwami, na żądanie przychodzi do właściciela samochodu tego garażu, przeprowadza solidnie naprawy i remonty samochodów — szuka zajęcia albo stałego miejsca Zgłoszenia Łaskawe listownie do Adm: Wiek pod C: A: M: 24 30576

RUTYNOWANY konesjer z praktyką prowincjonalną — obejmuje posadę. Zgłoszenia listownie pod PERITUS do Adm: Wiek Nowego. 30568:

INTEL: z bardzo dobrymi świadectwami znająca się na gospodarstwie domowym i kuchni, także podjęte się prania i prasowania bielizny, poszukuje jakiegokolwiek pracy. Lwów, Bogdanówka 18, Jeleńska. — mieszkanie Michnikowej. 30610:

PANNA młoda i pracowita, znająca początki szycia — z braku opieki pragnie zająć się wszelkimi obowiązkami z wyłączeniem krawieczyzny. Łaskawe zgłoszenia: Wulka 64 Woinarowicz. — 30635:

INTEL: wdowa szuka posady samodzielnej w wdowca lub proboszczo Ulica Dekerta Nr. 24, u p: Bodnarowicz. 30636

RUTYNOWANA instruktorka z szkół wydziałowych i niższych klas, seminarium naucz: oraz znająca się na szyciu, kroju i robieniu dywanów „Smyrniańskich“ — poszukuje posady w miejscu lub na prowincji. Zgłoszenia do Adm: Wiek Nowego pod INSTRUKTORKA. 30632:

ROZMAITE

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje: Artur Smulny Chmielowskiego 5, Telefon 1598. 2972

AKUSZERKA Sekula przyjmuje panie. Gródecka 49; l: p: 30074

AKUSZERKA Lutkowska z Warszawy przyjmuje panie: Asnyka 9, drzwi 2. 28170

DO restauracji od wielu lat istniejącej poszukuje spółnika energicznego fachowca z gotówką około 500 dol ewentualnie mieszkanie przy restauracji. Okolica Leona Sapieży. Zgłoszenia do Wiek pod HELENA. 30510.

PROSZĘ o pożyczkę 50 zł, oddam i za procent będę tydzień szęć; Do Administracji Wiek KRAWCZYNI. 9244

BIELIZNE wszelką przyjmuje do szycia; wykonuje starannie i tanio; Ochonek 9A II p, oficyny drzwi 9; Tamże oleandry do sprzedania. 30247.

PELEGNACJA cery, włosów, rak. Kosmeo, Mikołaja 7 30365

TOREBKI damskie skórzane i jedwabne, portfele, teczki na akta wyrabia i naprawia specjalista Barasch; plac Bernardyński 2. 30555

1 ZŁ. kosztuje każda regeneracja złotulcza wykonana starannie tylko u Mania, Kopernika 14 30556

AKUSZERKA WAGONEROWA przyjmuje panie. — Ulica SOBIESKIEGO 30, parter 28269

AKUSZERKA przyjmuje panie oraz zamówienia. WAŁOWA Nr: 27, parter. 28270

EGZAMINOWANA masażystka z kilkoletnią praktyką wykonuje wszystkie lecznicze masaże. Lenartowicza 19 mieszkanie p. Witaskowej. 30210

ODSTĄPIE pół pracowni dla krawca lub kuśnierza: Szeptychich 21 front. — 30442

AKUSZERKA samotna przyjmuje panie; Józefata 3 parter Deutchman 30461

ZAKŁAD dentystyczny centralnie położony lekarzowi specjalistę do samodzielnego prowadzenia do oddania. Zgłoszenia listownie do Wiek pod ZAKŁAD. 30482

WYPOŻYCZAM fortepiany i maszyny do pisania. Kolesza; ulica Sykstuska 10. — 30674

AKUSZERKA samotna Stasiów, przyjmuje panie — Bartosza Głowackiego 8, parter, drzwi 2; 20295

SZWALNIA Teatynia 1A szyje bieliznę wszelkiego rodzaju robi mierzki ręczne, dziurki maszynowe i usławia maszynowo koronki (enduje). Ceny niższe. 30213

Reparacje zegarmistrzowskie
WYKONUJE PRECYZYJNIE 2554
D. Lwowski, Jagiellońska 2.

PRZEPISYWANIE na maszynie, tłumaczenie języków obcych. Zakładnia biuro Krasickich 20 I: piętro, drzwi 1: 30636

WYKONUJE najstarszej suknie po 15 zł: — płaszcz po 20 zł: — kostiumy po 25 zł: Zgłoszenia listownie do Adm: Wiek pod OKAZJA. 30573:

PRACOWNIA Sokołowskiej. Bajki 9, parter — przerabia na raty: kostiumy i suknie po przystępnych cenach, oraz przyjmie panienki do nauki. 30569:

SZOFRZY, powierzać naprawę waszych maszyn firmie AUTOCEN. Zakład samorodnego spawania żelaza i metali Sapieży 83, oficyna. 30604:

KUPNO I SPRZEDAŻ

Na zimę Kocy, Koce wełniane, Materace, Łóżka, Siatki, Poduszki, Pierzyny, Poszewki, Prześcieradła, Ściennki, przerabia i pokrywa najaniej pościel we własnej pracowni przy sklepie KAZ. SKIBIŃSKI Lwów, Kopernika 4 (tylko naprzeciw Szkowrona). 30608

DO sprzedania sypialnia, pokój dziecięcy także pojedynczo; futro męskie, paito używane. Wiadomość ul. Krasickich 18A II. p. na prawo między 2 a 4-ta pop 30527

FORTEPIAN „Schwefelhera“ oraz pianino krzyżowe sprzedam; Nowacki, Pańska 17. 30508

KRYMSKI medny żakiet okazynie tanio sprzedam. św. Antoniego 7 drzwi 3. 30548.

DOMEK murowany w Brzuchowicach w ślicznym położeniu na solaty do nabycia; Zgłoszenia Wiek Nowy pod ZALICZKA. 30488.

GARNITUR z dwóch szaf, szafki nocnej, łóżka, biurka, fotela, pięknie rzeźbiony z powodu wyjazdu za 850 złotych sprzedam; Głęboka 14, III. schody, 18 drzwi popołudniu między 2-4. 30537

PARA łóżek okazynie sprzedam. Asnyka 7 II. p. drzwi nr. 6. 30552

KUPIE na peryferjach miasta małą realność z wolnym mieszkaniem. Gotówka 3.500 zł. reszta na spłatę w ratach miesięcznych w wysokości czynszu umówionego Zgłoszenia listownie do Administracji Wiek Nowego okazycielowi legitymacji Nr. 396. 29564.

REALNOŚĆ morg ogrodu 6 ubikacji wolnych, stojąca z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania; Rusiecki, Łyczaków 134 30443

4 REALNOŚCI. morg pola, 5 ubikacji wolnych w Winiakach z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania; Rusiecki — Łyczaków 134. 30444

DOMEK murowany pokój kuchnia, sieni, studia zaraz do zamieszkania sprzedam okazynie; Sochacki Zniesienie Nowe, piekarnia. 30465

2 DOMEY 5-cio mieszkaniowe, stojąca, z dużą rolną parcelą tuż koło przystanku tramwajowego natychmiast tanio do sprzedania Informacje pl. Bema 18 domek 13 godzina 15 do 17. 30478

BECZKI, skrzynki, flaszki i słoje tanio do nabycia. Wiodzimierz Rubel, Szalnochy 2. 30487.

2 WAGONY kapusty na sprzedaż; Zarząd szkoły Maleschów n. Zniesienie. 30495

Wanny nasiadówki, noże, widelce alpakowe, banki na mleko, tanio poleca „Marfulus“, handel towarów żelazn. Lwów, Trybunańska 1, właśc. W. Iżycki. 30603

PIĘKNA PARCELA W BRZUCHOWICACH, 404 sątn kwadr. pięć minut od dworca, w uroczym położeniu, nadzwyczajna, otoczona stałą druciana do sprzedania za tysiąc dolarów. Poważni reflektanci mogą się porozumieć codziennie od 9-3 w kancelarii drukarni, Sokoła 4 w podwórzu, lub telefonem 778. 9193

TOKARNIA nowa dwumetrowa nie kompletna do sprzedania; Wiadomość: Christ, Asnyka 10. 30369

SPRZEDAM kamienicę komfort wolne mieszkanie, lokal okolica dworca 11.000 dol. bez pośredników. Zgłoszenia HERMES Administracja 30383

KUPIE fortepian lub pianino płace gotówka. Łyczakowska 87 Bzylewicz. 30560

MEBLE rozmaite komplet, pojedyncze, łóżka wiedeńskie — ściągki przedpokojowe oraz ANTYKI poleca po umiarkowanych cenach stolarnia, Kollatała 5, Zieliński. 2594

DOMEK 2 pokoje, kuchnia, stajnia na 4 krowy, duża szopa ładny ogród, wszystko kryte dachówką cały wolny obok posterunku policji w Domażyrze obok Lwowa, 35 minut jazdy, 3 pociągi dziennie, cenę 550 dol: zaraz gotówka. Wiadomość: Maks Mehr, Kawiarnia Warszawa — od godz: 2-6 30645:

ŁÓŻECZKO Quittnerowskie używane z wkładem drucianym do sprzedania; Jachowicza 16, drzwi 4; 30672:

FORTEPIAN krótki do nauki okazynie sprzedam. Herman: Św: Zofii 15. 30673

Inaczej jednak być nie może!
Wygrać los może tylko ten, kto los kupił. — Ju sprzedajemy losy do I klasy loterii klasowej. (Ciągnięcie 14. października). Cały los 40 zł, połówka 20 zł, ćwiartka 10 zł. **Szanse gry olbrzymie!** Po otrzymaniu zamówienia przesyłamy I s i plę gry oraz czek pocztowy, wolny od porta. — **Don bankowy Schütz i Chajes Lwów, pl. Marjański 7, 30561**

DWUPIETROWA realność wolne mieszkanie, ćwierć morg ogrodu. Łyczaków okazynie bez pośrednictwa sprzedam katolikowi. Zgłoszenia Administracja Wiek pod NIĘ — ZWYKŁA OKAZJA. 30218

FUTRO podbite łechciami okazynie sprzedam. Pracownia kuśnierska Stoller, Rynek 37. 30253

DWA KANDELABRY srebrne, czterosięciowe, wagi 3 kgr: 620 gr: sprzedam Wiadomość: ulica Krzywa 7, l: p: na lewo, od godz: 3-5 popoł: 9245

PŁASZCZ DAMSKI aksamitny, podbity futrem (cywety) na szczyplą osobę i ubranie smokingowe na szczyplęgo mężczyznę okazynie do sprzedania. Wiadomość ul: Krzywa 7, l: p: na lewo, od 3-5 popoł: 9246

2 DOMEY i pół morga ogrodu wolne mieszkanie w Winiakach tanio sprzedam. Agencja CELERITAS — Lwów — Jagiellońska 17. 30648

TANIO sprzedam zegar ścienny, bardzo dobrej firmy, do nakręcania raz w tygodniu, 120 cm: długości. Zgłoszenia Królowej Jadwigi 6, mezzanin od schodów na prawo: 30617:

MASZYNE do pisania okazynie sprzedam zaraz, Lwów — Grunwaldzka 12, II: p: drzwi 10. 30630

MOTORY „Semi-Diesei“ marki „Perkun“ od 6 do 120 HP, otrzymały I nagrodę na wystawie w Paryżu, bardzo łatwe do obsługi. Maszyny młyńskie, Kamienie, Turbiny, Transmisyje, Pasy, Gazę, Tokarale, Hebiarki, Wiertarki, Gatry, Pły, Prasy do oleju, Prasy do dachówek, Pompy i t. p. poleca 30361

„PILOT“ we Lwowie ul. Batoro 4. Prosimy żadać prospektów.

DO SPRZEDANIA urządzenie mleczarskie, tj: dwie centry — fugi, 10 konw, maszyna do masła, dwa banki po 70 l: Wiadomość: ulica Porockiego 1: 44, sklep „Dublan“ 30626

SPRZEDAM przeszło czterometrową barjerę i elektryczną wiszącą lampę biurową. Zgłoszenia pod OKAZJA Admin: Wiek Nowego. 30598:

PARCELA budowlana do sprzedania. Kleparów obok kościelca, Inż: Janiczek. 30596

RESPICJENCI SKARBOWI! Okazynie sprzedam nowy ołcierski austriacki płaszcz na podszewce Palimirski, ulica Listopada 5, parter; 30594

SPRZEDAM lustro kazołowe, Żuhńskiego 1: 6, w podwórzu Krausowa. — 30587

ŁÓŻKA, bmywalnie, wanny, wanięki, nasiadówki, naczyńca emaljonowane towar solidny, ceny niskie, poleca firma Sit Cwenarski, Lwów, Akademicka 21 30605:

Każda z Szan. PP. Gospodyń-Polek używa wyłącznie krajowe wyroby!
Do takich należą wyśmienite artykuły „LUBA”, jako to:

PROSZEK na budyń, różnych smaków.
PROSZEK na sos waniliowy i czekoladowy.
PROSZEK do pieczywa (drożdżowy) najwyższego gatunku.
CUKIER waniliowy i cytrynowy do ciast.
ZAPRAWA do konserw (czysty kwas benzoowy).
LUBOMIN — najdelikatniejsza mączka kukurydziana znakomita przy przyrządzaniu różnych zup owocowych, sosów, legumin itp., jakoteż na pożywienie dla niemowląt. 2233

Która z Szan. Pań nie zna ich jeszcze, niech natychmiast wypróbuje, a niezawodnie zaniecha nabywania pokrewnych artykułów zagranicznych.
Żądajcie wszędzie!
Przedstawicielstwo na Małopolską Wschodnią powierzyliśmy firmie:
T. NOWOSIELSKI, we Lwowie, ul. Supińskiego 9.
Lubońska Fabryka drożdży, dawn. G. Sinner Tow. Akc., Luboń-Poznań.

Kilimy Gliniańskie, Kapelusze
męskie i damskie najlepszej jakości
poleca za gotówkę i w ratach
Dom Kilimów i Kapeluszy
Lwów, pl. św. Ducha obok Kościoła O. O. Jezuitów. 2481
Stare kapelusze przerabia się na najnowsze fasony.

**CZYTAJcie
WIEK NOWY.**

Zniszczone srebrne forebki naprawia i odnawia systemem zagranicznym
znany specjalista — **J. A. Wolf, Lwów — ul. So-**
biańskiego 2. 2538

Łózka Naczynia
przybory kuchenne — okucia do mebli
narzędzia ślusarskie, stolarskie
poleca po najtańszych cenach
Inż. St. KLIMOWICZ
Lwów, Kopernika 11. 2379

KURSA PRZYGOTOWAWCZE
do matury sem. I do 6 kl. gmn.
pod fachowem kierownictwem.
ZARZĄD NAUKOWY dyr. P. RUTROWSKIEGO
Zybkiewicza 41. Wpisy od 10—1 i od 5—7.
2538

DOBRZE i TANIO
PRZERABIA i POKRYWA
KOŁDRY i MATERACE
FABRYKA POŚCIELI
LWÓW, HORALNICKA 6. 29383
Zdrowy, kwitnący wygląd
i szybki przybytek na wadze przez używanie krze-
piąco-odżywczego proszku „Plenusan”. Najlepszy
środek wzmacniający krew, mięśnie i nerwy. 1 pud.
Zl. 6.—, 4 pud. Zl. 23. Szczegółowa broszura Nr. 6
bezpłatnie. — Dr. Gebhard & Co. Danzig
Kass. Markt 1 b. 1018

PRODUCENCI
KAPUSTY GŁOWIASTEJ
zechcą się ze mną porozumieć celem omówienia wa-
runków dostawy większych ilości kapusty głowi-
astej z dostawą do Lwowa. **Ziegler, ul. Pa-**
nieńska 25. Telefon 949. 2586

BIŻUTERIA wykwinna
ZEGARKI PRECYZYJNE
BOGATY WYBÓR — CENY NISKIE
WŁASNA WYTWORNIA.
Wł. BUSZEK, Lwów, Akademicka 6.
Telef. 18—48. 2435

KOMPLETNA DRUKARNIA
do sprzedania
we Lwowie w centrum miasta, dotychczas w ruchu
Wiadomość u p. N. Preissa, Pasaż Fellerów 4, mie-
dzy 5—7. 30665

ELEKTRYCZNE
ŻELAZKA
jakoteż garnuszki po zł. 15
„LUMEN”
Lwów, pl. Marjański 4.
30653

Meble wszelkiego rodzaju, pojedyncze,
jakoteż kompletne urządzenia —
najtaniej
„BORTEUM”, Leona Sapiehy 34. 30667

Szukam spółnika.
Posiadam lokal sklepowy wraz z 3 obszernymi ubi-
kacjami w centrum miasta Lwowa, nadający się na
przedsiębiorstwo bankowe lub handlowe i t. p. —
Oferty pod „Spółnik” do Biura dzienników i Ogło-
szeń Scherera, Pasaż Hausmana. 30663

Nadszedł świeży transport:
Łóżek żelaznych i mosiężnych. Łóżeczek dzie-
ciennych kraj. i zagr. Siatek do łóżek. Materaców
wełnianych i z trawy. Mebli giętych. Otmian oraz
kompletnych i częściowych urządzeń pokoi — do
Magazynu mebli STEIL i Spółka,
Lwów, ulica Kazimierzowska 1. 28.
Uwaga: Osobom godnym zaufania udzielamy kredytu. 2484

ZEGARY - ZEGARKI - BUDZIKI
5 złotych. 10 złotych. 15 złotych.
RATY MIESIĘCZNE czekiem P. K. O.
MARJAN DAJEWSKI
Lwów, ulica Akademicka 20.
2512

Pomieszkania
maluje gustownie podług najnowszych wzorów
najtaniej konkurencyjna firma: 2544
J. M. LEICHTER znany **KRAFTEN**
malarz pokojowy, fasadowy i dekoracyjny
Lwów, ul. Sieniawska 12A, I. p.
P. T. Urzędnikiem i Oficerem na dogodne warunki.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

ZGUBIONO złoty bransoletkowy zegarek w przechodzie
ul. Kochanowskiego, św. Piotra i Pawła na ementarz. —
Uczelny znalazca raczy oddać za wynagrodzeniem ulica
Zielna 30 III, u. drzwi 8. 30468

ZBŁAKANY piś doży czarny podpalany złotem do odebra-
nia lub darowania; Sykstuska 50. 30471

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskowa wydaną przez P. K:
U. Lwów Włodzimierz Karpińiec 30510

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację uniwersytecką i do-
kument wojskowy P: K: U: Lwów na nazwisko Kruka
Józefa. — 30619:

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskowa wydaną przez
P: K: U: Lwów legitymację „Kryża Wa-
lecznych” oznaki II. B: Leg: Pol: i legitymację poczt-
ową na nazwisko Stanisław Mikołaj Nowicki 30613:

10 ZŁ: DAM za zwrot zbiegłej w niedzielę wiewiórki: —
Ulica Torosiewiczza 15 dorożca. 30627:

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskowa na nazwisko
Izrael Mehl, rodem ze Skolego, wystawiona przez P:
U: K: Stryl. 30389:

ŁÓZKA
dziecinne!
Otmiany Dywany
łóżka i kanapki skła-
dane wkłady, poduszki
roszarowe — i z mor-
skiej trawy, chodniki,
portjery, firanki, kapy
na łóżka, narzuty, ma-
terje meblowe poleca
po cenach fabrycznych
E. Korenblit
Lwów, Brajerowska 4.
Za gotówkę i na do-
godne warunki. 2367



30644

Plisowanie, Merezkowanie,
Endlowanie, Obciąganie guzików, Odbijanie
wzorów do haftów, oraz deketyzowanie mate-
rjałów, by w noszeniu nie zbiegły się 2555
wykonuje **ELEKTRYCZNY ZAKŁAD**
M. Laudon, Lwów, Pasaż Mikołascha.

Kto chce
znaleźć korzystny zbyt
dla swych produktów i
towarów,

Kto szuka
dobrej klienteli wśród
najszerzych warstw,

Kto znalazł
zgubioną rzecz i pragnie
zwrócić właścicielowi

Kto szybko
pragnie znaleźć zajęcie
lub dobrze sprzedać nie-
potrzebne przedmioty
niech ogłosi
się natychmiast w

Wiek Nowym
na jęczytniejszym
dzienniku krajowym —
którego dział reklam.

sowiele
Wynagradza
wydatki uczynione na
ogłoszenia.